

Nowa partia, stare długi. Kto zapłaci za Nowoczesną? strona 7



FOT. ADAM JANKOWSKI

Polski sport olimpijski ma nowego sponsora giganta. Premie dwa razy wyższe i... tokeny dla medalistów **strona 9**

BIZNES

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Wtorek
28.10.2025

Nr 251 (14 921)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nowa hala sportowa i parking w Zwoleniu oddane do użytku strona 2

Wielka gala konkursu Społecznik Roku powiatu radomskiego strona 5

Duże plany rozwoju Uniwersytetu Radomskiego i plany inwestycyjne strona 3

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



FOT. SYLWESTER SZYMCAK

SPORT

Piłkarze Broni zachwycili kibiców i pokonali Żabkovię Żabki, lidera 3. ligi strona 16

Radom zaciągnie 80 milionów złotych pożyczki

Na sesji Rady Miejskiej radni przegłosowali zgodę na zaciągnięcie 80 milionów złotych pożyczki dla Radomia, które mają sfinansować deficyt budżetowy. **strona 6**

Polska 2050 Szymona Hołowni wybrała nowe władze w regionie. Na czele Marek Puk **strona 5**

Nowa Lewica w Radomiu po Kongresie. Jest nowy zarząd i plany na przyszłość **strona 4**

WYDARZENIE PROGRAM „NASZ NOWY DOM” W GRZMIĄCEJ

Pomogli rodzinie z gminy Wyśmierzyce

Izabela Kozakiewicz
Gmina Wyśmierzyce

Nasz Nowy Dom zawitał do gminy Wyśmierzyce. Telewizja Polsat pomogła fantastycznej rodzinie. Dziadkom i ich dwójce wnuków. Dzięki programowi mają bezpieczny i piękny dach nad głową.

Nasz Nowy Dom Telewizji Polsat pomógł rodzinie z Grzmiącej w gminie Wyśmierzyce. To tam mieszkają Marianna i Jan Serafinowie oraz dwójka ich wnucząt 19-letnia Martyna i 16-letni Hubert. Rodzeństwo ma za sobą trudne dzieciństwo. Nie mieli wsparcia w mamie, która nadużywała alkoholu. Tata rodzeństwa też popijał, ale kiedy był trzeźwy był dla dzieci dobrym ojcem, starał się zapewnić rodzinie jak najlepszy dom. Dzieci wspominają go, jako

opiekuńczego, ciepłego człowieka. Niestety zmarł.

Wnukami zajęli się dziadkowie, choć są w wieku, w którym też potrzebowaliby wsparcia. Oboje robią co tylko mogą, aby Martyna i Hubert mieli jak najlepszy start w dorosłe życie. Skromny dom jest pełen miłości.

Rodzeństwo wraz z dziadkami, ciotką, wujkiem i ich osiemnastoletnią oraz trzyletnią córką mieszkają w jednym domu. Utrzymują się z renty i emerytury dziadków, z renty po tacie oraz alimentów od mamy.

Mimo trudnych warunków nastolatki uczyć się i to jak! Martyna zdobyła indeks wydziału prawa w Lublinie. Choć mogłaby studiować stacjonarnie, myśli, żeby rozpocząć naukę zaocznie, pracować i pomóc rodzinie.

Pani Marianna pracowała w swoim życiu, gdzie tylko się dało. Pan Jan nato-

miast w przeszłości prowadził gospodarstwo rolne. Chcąc poprawić ich los, Paulina Kabot z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Białobrzegach zgłosiła ich do programu „Nasz nowy dom”.

Historia pani Marianny i pana Jana oraz Martyny i Huberta roztopiła serce Elżbiety Romanowskiej, prowadzącej program Nasz Nowy Dom i postanowiono wyremontować dom w Grzmiącej. Tam do zrobienia było wszystko, rodzina nie podołałaby takiemu wyzwaniu.

To było ogromne przedsięwzięcie, do zrobienia były wylewki na podłogach, dach, trzeba było wstawić okna, drzwi, zrobić wszelkie instalacje, wykonać ściany. Wszystko przebudować tak, żeby wszyscy mieli swój kąt. Ekipa pokonała wszelkie trudności. Efekt przebiegu oczekiwania, rodzina dostała bezpieczny, ciepły i piękny dom. ©



Marianna i Jan Serafinowie oraz ich wnuczka Martyna i Hubert z Elżbietą Romanowską.

FOT. NASZ NOWY DOM/TELEWIZJA POLSAT

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Przy udarze mózgu liczy się każda minuta, dlatego ważna jest znajomość objawów - zwłaszcza, że udar mózgu zdarza się u coraz młodszych osób.

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 41 375 72 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Marek
Mazurkiewicz
publicysta



POLARYZACJA MA SIĘ DOBRZE

Półmetek rządu „koalicji 15 października” był okazją do podsumowań i rozliczeń z realizacji obietnic wyborczych. Wiele z nich napotyka poważne trudności. Zwolennicy koalicji winią za to będą w pierwszej kolejności głowę państwa, Andrzeja Dudę, który przez ponad półtora roku X kadencji Sejmu nie sprzyjał rządowi, a następnie jego następcę Karola Nawrockiego, który regularnie wbija przysłowiowy kij w szprychy rządowi, wetując kolejne ustawy. Przeciwnicy koalicji natomiast krytykują rząd za wszystko, twierdząc że w istocie działa on na szkodę Polski. Polaryzacja sceny politycznej i nastrojów społecznych nie łagodnieje. Potwierdzają to najświeższe sondaże poparcia partii politycznych, które pokazują, że Koalicja Obywatelska, po przegranej Rafała Trzaskowskiego odrobiła straty do Prawa i Sprawiedliwości. Gorzej wypadli jej koalicjanci: Lewica, Polska 2050 i PSL, co też jest naturalnym zjawiskiem po dwóch latach obecności w rządzie. Utracili polityczną „świeżość” i jako część władzy zbierają cegieł za frustracją

ich wyborców zawiedzionych niezrealizowanymi obietnicami. Nie można ich, oprócz Polski 2050, spisywać jednak na straty, bo Lewica i PSL odbudują się dzięki silnym strukturom lokalnym. Sondaże wskazują też na stabilne poparcie dla skrajnej prawicy: Konfederacji Sławomira Mentzena i Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna. Ta druga cechuje się skrajnie antyukraińską narracją, która wpasowuje się w to, co głosi rosyjska propaganda. Zapowiadany marsz po władzę prawicy nie jest na razie taki pewny. Po pierwsze dlatego, że PiS nie jest w stanie wyjść z poparciem poza swój twardy elektorat i nadal jest partią niekoalicyjną, bo jedni i drudzy Konfederaci nie widzą się w roli przyszłych rządców. Najnowsze rewelacje dotyczące inwigilacji Pegasusem rodziny premiera mogą przypomnieć rozczarowanym wyborcom koalicji, że lepiej rządowi dać drugą szansę niż umożliwić powrót prawicy do władzy.

Nowa hala sportowa i parking w Zwoleniu oddane do użytku

Patryk Samborski
Zwoleń

W środę, 22 października w Zwoleniu odbyło się uroczyste oddanie do użytku zmodernizowanej hali sportowej i nowego parkingu przy Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleniu.

W wydarzeniu uczestniczyli między innymi: wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski, pierwszy zastępca wojewódzkiego inspektora transportu drogowego Marcin Ciężkowski, starosta zwoleński Andrzej Skorek, wicestarosta Kinga Kołaga, członek Zarządu Powiatu, burmistrz Zwolenia Arkadiusz Sulima, dyrekcja placówki oraz przedstawiciele społeczności szkolnej.

Podczas uroczystości symbolicznie podsumowano zakończone prace. Modernizacja „starej” hali sportowej kosztowała milion 448 tysięcy 139 złotych, z czego milion 80 tysięcy pochodziło z dofinansowania z budżetu województwa mazowieckiego, pozyskane w ramach Instrumentu Wsparcia Zadań Ważnych dla Równomiernego Rozwoju Województwa Mazowieckiego. Pozostała kwota pochodziła z budżetu powiatu.

- Modernizacja hali sportowej to kolejny krok w kierunku poprawy warunków do uprawiania sportu i organizacji za-



W wydarzeniu uczestniczyli: Arkadiusz Sulima (z lewej), Rafał Rajkowski (obok) i Andrzej Skorek (z prawej).

jęć wychowania fizycznego. Zależy nam, by zarówno uczniowie Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych, jak i mieszkańcy powiatu mieli dostęp do nowoczesnej, bezpiecznej infrastruktury, która sprzyja rozwojowi pasji i dbałości o zdrowie. Cieszy nas, że mogliśmy zrealizować tę inwestycję dzięki znaczącemu wsparciu finansowemu samorządu Mazowsza - powiedział Andrzej Skorek, starosta zwoleński.

Wicemarszałek Rafał Rajkowski podkreślił, że tego typu projekty doskonale wpisują się w strategię zrównoważonego

rozwoju regionu. - Samorząd województwa mazowieckiego od lat konsekwentnie wspiera inwestycje w edukację, sport i infrastrukturę społeczną. Cieszy mnie, że w Zwoleniu udało się stworzyć przestrzeń, która będzie służyć młodzieży, mieszkańcom i lokalnym inicjatywom przez kolejne lata - zaznaczył Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego.

Głos zabrał także dyrektor szkoły Arosław Jakóbiak, który podkreślił znaczenie zrealizowanych inwestycji dla całej społeczności szkolnej. Jak za-

znaczył, ich zakończenie zbiegło się w czasie z wyjątkowym jubileuszem placówki.

- Modernizacja hali sportowej i budowa parkingu to inwestycje, które doskonale wpisują się w tegoroczne obchody 100-lecia naszej szkoły. To piękny prezent dla uczniów, nauczycieli i wszystkich, którzy od lat tworzą historię Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych. Dzięki tym przedsięwzięciom zyskaliśmy nie tylko nowoczesne zaplecze sportowe, ale także bezpieczną i funkcjonalną przestrzeń, która będzie służyć kolejnym pokoleniom - powiedział Arosław Jakóbiak.

Zakres robót objął wymianę stolarki drzwiowej, modernizację zaplecza sanitarno-szatniowego, remont ciągów komunikacyjnych i instalacji wewnętrznych: wodno-kanalizacyjnej, grzewczej, elektrycznej i wentylacyjnej. Odnowiono także arenę sportową i pomieszczenia zaplecza. Obiekt, który wcześniej przeszedł termomodernizację, został teraz odnowiony wewnątrz i w pełni dostosowany do potrzeb uczniów oraz użytkowników.

Dodatkową inwestycją była budowa nowego parkingu oraz drogi dojazdowej przy Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleniu. W ramach prac powstała asfaltowa nawierzchnia, odwodnienie oraz dziesięć miejsc postojowych z kostki brukowej. Łączny koszt zadania wyniósł 226 tysięcy 999 złotych. ©

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ZWOLENIU

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
Dzień 9°C		Dzień 13°C	
Noc 7°C		Noc 6°C	
Barometr 1003 hPa		Czwartek	
Wiatr płd.-zach. 28 km/h			
Biomet niekorzystny		Dzień 14°C	
		Noc 4°C	
		Piątek	
		Dzień 13°C	
		Noc 5°C	

Uwaga: zachmurzenie duże i umiarkowane, we wtorek możliwe opady deszczu

28 PAŹDZIERNIKA 2025

Dziś 301. dzień roku
Do sylwestra pozostało 64 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.24, zachód
o godzinie 16.14.

Dzień będzie trwać 9 godzin i 50 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2025 roku dnia (21 czerwca) o 6 godzin i 57 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 2 godziny i 8 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Alfred, Anastazja, Cyryl, Juda Tadeusz, Sabina, Szymon.

KALENDARIUM

1828

Tego dnia urodził się Jan Kanty Trzebiński, polski drukarz i wydawca, związany z Radomiem.

1981

W Radomiu miały się odbyć ogłoszone przez NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska godzinne strajki ostrzegawcze. Akcja zakończyła się niepowodzeniem.



FOT. FACEBOOK / EVENT ART

2015

Uniwersytet Trzeciego Wieku Powiatu Lipskiego został oficjalnie zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym jako stowarzyszenie.

2020

Odbył się pogrzeb Michała Juszcza (na zdjęciu). Był znanym radomskim didżejem, występował jako DJ Whizz. Zmarł 16 października. Miał 36 lat.

nasz REGION

KRÓTKO

GMINA WIENIAWA

Przewrócił się na drodze

W środę 22 października, policjanci z Przysuchy zostali skierowani do miejscowości Pogroszyn gdzie na drodze leżał mężczyzna.

- Funkcjonariusze zastali 61-letniego mieszkańca powiatu radomskiego. Mężczyzna był przytomny i miał obrażenia głowy. Jak ustalili funkcjonariusze, 61-latek poruszał się na rowerze po drodze. W pewnym momencie stracił panowanie nad jednośladem i przewrócił się. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał on w organizmie

ponad dwa promile alkoholu - mówi aspirant Anna Kucharska - Balcerak z Komendy Powiatowej Policji w Przysusze.

Mężczyzna został przewieziony przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala w Radomiu, gdzie udzielono mu pomocy medycznej.

Za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości mężczyzna odpowie przed sądem. Zgodnie z przepisami Kodeksu wykroczeń, grozi mu kara aresztu, grzywny i zakaz prowadzenia pojazdów. SOK

RADOM

Dwie osoby ranne w wypadku



FOT. KOMENDA MIEJSKA POLICJI W RADOMIU

W niedzielę, 26 października, na skrzyżowaniu ulic 11-go Listopada i Chrobrego, 22-latek, kierujący volkswagenem, wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle i zderzył się z BMW, którym kierował 49-latek. Dwie osoby odniosły obrażenia i zostały odwiezione do szpitala. Kierowcy byli trzeźwi. PAT

GMINA POTWORÓW

Kierował autem bez uprawnień

We wtorek 21 października policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Przysusze, zostali skierowani do zdarzenia drogowego, do którego doszło w miejscowości Potworów.

Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, 84-letni mieszkaniec powiatu przysuskiego, kierując fiatem, nie zastosował się do znaku STOP i uderzył w prawidłowo jadącego

volkswagena, którym kierował 29-letni mieszkaniec powiatu grójeckiego. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Policjanci ustalili, że kierujący fiatem nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyzna dostał mandat karny i skierowano go sądu wnioszek o ukaranie do. SOK

RADOM

Rockowo przy świecach

W poniedziałek, 3 listopada o godzinie 19.30 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej odbędzie się koncert „ROCK przy świecach”. Usłyszymy największe hity rockowe. Bilety na kupbilecik.pl. PAT

RADOM

Stand-up Daniela Midasa

W czwartek 30 października w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej wystąpi znany stand-uper Daniel Midas z nowym programem. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. SW



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Janusz Petz. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 064. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Duże plany rozwojowe Uniwersytetu Radomskiego

Patryk Samborski
Radom

W piątek, 24 października, w murach Uniwersytetu Radomskiego imienia Kazimierza Pułaskiego odbyła się konferencja prasowa poświęcona rozwojowi uczelni i planom inwestycyjnym.

W spotkaniu z mediami uczestniczyli wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Karolina Ziolo-Pużuk, wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek oraz rektor uczelni, doktor habilitowany Sławomir Bukowski.

Podczas konferencji mówiono o rozwoju Uniwersytetu Radomskiego, liczbie studentów oraz wsparciu, jakie uczelnia otrzymuje z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wice-minister Karolina Ziolo-Pużuk podkreślała, że Uniwersytet Radomski jest przykładem uczelni regionalnej, która potrafi skutecznie konkurować z ośrodkami akademickimi w dużych miastach.

- Serdecznie dziękuję za zaproszenie, ale przede wszystkim bardzo dziękuję za te wysiłki, które pan rektor wkłada w to, żeby ta uczelnia, uczelnia regionalna, która mogłaby borykać się z wieloma problemami, bo niedaleko Warszawa, niedaleko Kielce, niedaleko Lublin, radzi sobie o tej mapie akademickiej naprawdę rewelacyjnie. Dzięki całej społeczności uczelni udaje się stworzyć naprawdę perełkę

akademicką naszego regionu. Mówię naszego, bo sama mieszkam i pochodzę z Warszawy, więc zrównoważony rozwój Mazowsza jest rzeczą dla mnie szalenie cenną - mówiła wiceminister Ziolo-Pużuk.

Jak podkreślała, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego stara się wspierać uczelnie regionalne, które mają kluczowe znaczenie dla rozwoju lokalnych społeczności i gospodarki.

- Uniwersytet Radomski otrzymał wsparcie około 50 milionów złotych na różnego rodzaju inicjatywy. Są wśród nich między innymi te związane z rozbudową Centrum Symulacji Medycznych czy rozbudową bazy akademickiej. To ostatnie jest bardzo ważne, żeby przyciągać osoby z trochę dalszych regionów - mówiła wiceminister.

Rektor uczelni, doktor habilitowany Sławomir Bukowski, zwrócił uwagę na rosnące zainteresowanie studiami w Radomiu. Jak mówił, uczelnia przyjęła w tym roku rekordową liczbę studentów pierwszego roku.

- Nasz uniwersytet służy przede wszystkim kształceniu młodzieży z Radomia i regionu radomskiego - osób, które często mają mniejsze możliwości finansowe niż ci, których stać na studia w dużych metropoliach. U nas koszty utrzymania są niższe, a dodatkowo dysponujemy znakomitą bazą domów studenckich, w których praktycznie każdy chętny może znaleźć miejsce. Zakładałem, że



FOT. PATRYK SAMBORSKI

O rozwoju uczelni mówił Sławomir Bukowski, rektor Uniwersytetu Radomskiego.

w tym roku na wszystkie kierunki przyjdzie około 2300 osób. Okazało się jednak, że na pierwszy rok studiów przyjęliśmy aż 2880 studentów. To rekordowa liczba w ciągu ostatnich dwunastu lat działalności naszego uniwersytetu - podkreślał rektor.

Profesor Bukowski zaznaczył, że Uniwersytet Radomski jest coraz lepiej oceniany pod względem jakości kształcenia, szczególnie na kierunku lekarskim.

- Warto dodać, że poprzednie dwa roczniki, które opuściły mury naszej uczelni, zajęły w Lekarskim Egzaminie Końcowym ósme miejsce w rankingu ogólnopolskim, wyprzedzając również uczelnie z większymi tradycjami jeśli chodzi o kierunek lekarski. W tym roku było to szó-

ste miejsce w skali kraju, z czego jestem jako rektor bardzo dumny. To jest dowód na to, że Polska Komisja Akredytacyjna nas właściwie doceniła, dając nam maksymalny okres edukacji sześciu lat i ocenę pozytywną. Mamy kadre, mamy laboratoria i dalej jeszcze rozbudowujemy to wszystko dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego - zaznaczył.

Wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek zwrócił uwagę na znaczenie inwestycji w nowoczesne zaplecze dydaktyczne i naukowe.

- Ten kierunek rozwoju, który obrał pan Rektor, jest jak najbardziej właściwy i słuszny, bo wyraźnie pokazuje, jak wygląda przyszłość uczelni. Centrum Symulacji Medycznych to niezwykle ważna inwestycja. Przyszli lekarze będą mogli tam zdobywać doświadczenie w warunkach zbliżonych do tych panujących w szpitalach, co pozwoli im lepiej przygotować się do pracy zawodowej. Środki, o których wspominała pani minister, 50 milionów złotych z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, to ogromne wsparcie, ale nie jedyne. Warto przypomnieć, że dzięki współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji uczelnia pozyskała również blisko 10 milionów złotych na utworzenie Centrum Sztucznej Inteligencji w Radomiu. To pokazuje, jak szeroko rząd wspiera nasz uniwersytet i miasto - mówił wicewojewoda. ©©

Dzień Kundelka w schronisku dla zwierząt

Izabela Kozakiewicz
Radom

W sobotę, 25 października, w Dzień Kundelka psy ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu świętowały z wolontariuszami i mieszkańcami miasta, którzy zabrali je na spacer.

Dzień Kundelka przypada 25 października. To nieformalne święto wszystkich wielorasowców. Data nie jest przypadkowa, ustanowiono ją na dzień po wejściu w życie ustawy o ochronie

zwierząt. Data 25 października to również Dzień Ustawy o Ochronie Zwierząt, a miesiąc październik jest miesiącem dobroci dla nich.

To idealny moment, aby zwrócić uwagę na los kundelków, zwłaszcza tych przebywających w schroniskach. Według najświeższych danych w Polsce żyje ponad 167 tysięcy bezdomnych psów.

W Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu w sobotę, 25 października odbył się dzień otwarty. Radomianie mogli przyjść i zabrać psy na spacer.

Chętnych nie brakowało, do wolontariuszy, którzy stale wspierają bezdomniaki dołączyli też inni. Wśród przybyłych do schroniska gości byli uczniowie z wolontariatu, z Bursy Szkolnej „Awans” przy ulicy Wjazdowej w Radomiu. W Dzień Kundelka wszystkie schroniskowe psiaki były na spacerze. Dopisała pogoda i łaską przed schroniskiem tętniła życiem.

Maryla Rybińska, prezes Radomskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, podkreśla wagę takich dni, które nie tylko zwiększają świadomość na te-

mat adopcji, ale też dają nadzieję na znalezienie kochających domów dla podopiecznych schroniska. - Mamy nadzieję, że ktoś zakocha się i zabierze zwierzę do domu - mówi Maryla Rybińska.

Julia Tonderska, wolontariuszka, dodaje, że obecny remont schroniska sprawia, iż spacer z psami są jeszcze bardziej istotne.

- Takie akcje przyciągają nowych wolontariuszy, którzy dzielą się czasem i sercem z tęskniącymi za miłością zwierzętami - dodaje Julia. ©©

RADOM

Pop Opera - Od Opery do Musicalu. Będą światowe hity W sobotę, 8 listopada o godzinie 17 w siedzibie Radomskiej Orkiestry Kameralnej przy Żeromskiego 53 odbędzie się wyjątkowe widowisko muzyczne „Pop Opera – od Opery do Musicalu”. Spektakl łączy klasykę operową, musical i muzykę rozrywkową w emocjonalną podróż przez największe dzieła i przeboje światowych scen. Bilety w cenie od 109 do 299 złotych dostępne są na kupbilecik.pl.

PAT**RADOM**

Rockowy wieczór w Resursie W piątek, 31 października o godzinie 19 Radomska Resursa ożyje mocnymi gitarowymi riffami. Na scenie w ramach Resursa Music Drive wystąpią zespoły: Liście oraz Zespół Myśli Niespokojnych.

PAT**IŁŻA**

Don Vasyl i jego gwiazdy W sobotę, 8 listopada, o godzinie 17 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży wystąpi Don Vasyl z Rodzinnym Zespołem z koncertem „Od Czar-dasza do Przeboju”. Bilety na kupbilecik.pl.

PAT**IŁŻA**

Koncert zaduszkowy W niedzielę 2 listopada o godzinie 19 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży odbędzie się koncert zaduszkowy. Na scenie pojawi się Agnieszka Grochowicz z zespołem.

SW**RADOM**

Legendy Polskiego Rocka W piątek 5 grudnia o godzinie 20.00, w Radomskim Centrum Sportu odbędzie się koncert Legendy Polskiego Rocka. Wystąpią: Bajm, Perfect i Wilki. Bilety na bile-tomat.pl.

SW**KRÓTKO****RADOM/REGION**

Ćwiczyli w rwącej wodzie

Ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z Radomia wzięli udział w centralnym szkoleniu specjalistycznym na wypadek powodzi. Działali w rwącej wodzie na torze kajakowym w Drzewicy. Takie umiejętności mogą się przydać podczas akcji we wzbierających rzekach. W szkoleniu uczestniczyli ratownicy z całej Polski, także pięcioosobowa grupa z Radomia. To były ćwiczenia z zakresu ratownictwa powodziowego. - Takie szkolenie należy do jednych z najcięż-

szych szkoleń w ratownictwie wodnym, wymaga ogromnej sprawności fizycznej, odporności na niską temperaturę i dużej wytrzymałości psychicznej - mówi Paweł Stefański, prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Radomiu. Ratownicy ćwiczyli w wartkim nurcie i nieprzewidywalnych warunkach. Trenowali ewakuację osób z zalanych obszarów i budynków, ratownictwo przy silnych prądach przybrzeżnych i wirach, czy stabilizację poszkodowanego. IK

RADOM

Remont schroniska dla zwierząt

W dobrym tempie przebiega remont Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu. Po zakończeniu prac psy i koty dostaną nowe boksy, a planowana inwestycja obejmuje też termomodernizację budynku administracyjno-biurowego. Przebudowa rozpoczęła się latem. Pierwsza część inwestycji obejmuje termomodernizację budynku administracyjno-biurowego, remont boksów, w których przebywają zwierzęta, modernizację instalacji kanalizacyjnej, a także montaż paneli fotowoltaicznych i nowego oświetlenia. Druga część zadania dotyczy wymiany ogrodzenia. Wykonawcą prac jest firma ES-BUD z Radomia. Modernizacja ma kosztować 6 milionów 543 tysiące złotych, z czego cztery miliony złotych, to dotacja z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego. - Remont jest w schronisku niezwykle potrzebny, bo dzięki temu poprawią się warunki dla zwierząt w przytulisku - mówi Katarzyna Gromska, kierownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu. Schronisko cały czas działa. W sobotę 25 października w placówce przy ulicy Witosa 96 odbył się Dzień Kundelka. SOK

GINIA OROŃSKO

Pijany kierowca motoroweru

W środę, 22 października po godzinie 16 w jednej z miejscowości gminy Orońsko policjanci Wydziału Ruchu Drogowego szydłowieckiej komendy zatrzymali do kontroli mężczyznę kierującego motorowerem. Badanie stanu trzeźwości 38-latką wykazało ponad promil alkoholu w organizmie. Teraz nieodpowiedzialny mężczyzna za swoje

zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka kara finansowa i świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5 tysięcy złotych. IK

Aleksandra Szymańska
Radom

W sobotę, 25 października 2025 roku, odbył się Kongres Miejskiej Nowej Lewicy w Radomiu. Podczas wydarzenia wybrano nowe władze partii w mieście.

Przewodniczącym struktur został Patryk Fajdek, który pełni obecnie funkcję wicewojewody mazowieckiego, wiceprzewodniczącym Michał Skoczylas, a sekretarzem Michał Łabądz.

- Dziękuję za ogromne zaufanie Głosami delegatów i delegatów został wybrany nowy przewodniczącym radomskich struktur Nowej Lewicy. To i wielkie wyróżnienie, i zarazem wielkie zobowiązanie. Ponownie i wyraźnie musi wybrzmieć głos Lewicy, w którym kładziemy nacisk na współpracę na rzecz Radomia - miasta otwartego, nowoczesnego oraz europejskiego które wśród priorytetów swojego rozwoju ma: inwestycje w budownictwo społeczne, dobrą i bezpieczną komunikację, troskę o rozwój kultury i wreszcie, które kładzie nacisk na ochronę środowiska oraz dobre usługi publiczne - napisał w mediach społecznościowych Patryk Fajdek.

Powołano także 11-osobowy Zarząd i 25-osobową Radę Miejską Nowej Lewicy w Radomiu oraz wybrano 6 delegatów

na Mazowiecki Wojewódzki Kongres Nowej Lewicy.

W skład Zarządu weszli: Patryk Fajdek (Przewodniczący), Michał Łabądz (Sekretarz), Michał Skoczylas (Wiceprzewodniczący), Bogdan Barszczyński, Waldemar Kaczmarski, Tytus Kacprzak, Jolanta Luty, Andrzej Luty, Edyta Malec-Ćwiek, Jolanta Sokołowska i Piotr Szmi-giel (członkinie oraz członkowie Zarządu).

- Przewodniczący to jednak tylko jedna osoba, a wyniki osiąga się dzięki pracy całego zespołu. (...) Gratuluję. A teraz, do pracy! - gratulował Patryk Fajdek.

Z woli Kongresu, na mocy specjalnej uchwały, Waldemar Kaczmarski, dotychczasowy

Przewodniczący został Honorowym Przewodniczącym radomskiej Nowej Lewicy.

Gościem specjalnym był Włodzimierz Czarzasty, Wicemarszałek Sejmu RP, Paulina Piechna-Więckiewicz Wiceministra Edukacji Narodowej, Współprzewodniczącą Mazowieckiej Nowej Lewicy oraz Daniel Oliszewski, Sekretarz Mazowieckiej Rady Wojewódzkiej.

Nowe kierownictwo zapowiedziało konsekwentną realizację priorytetów Lewicy - zarówno ogólnopolskich, jak i lokalnych. Wśród najważniejszych kierunków działań znajdują się rozwój mieszkań na tani wynajem w ramach publicznego budownictwa, wsparcie dla seniorów i osób

zagrożonych wykluczeniem, reforma finansowania ochrony zdrowia, walka o prawa kobiet i osób z niepełnosprawnościami, a także sprawiedliwa transformacja energetyczna i rozwój usług publicznych, w tym żłobków, przedszkoli, transportu publicznego.

Nowa Lewica w Radomiu przypomina też o konieczności realizacji zobowiązań z Radomskiego Paktu Samorządowego. Wśród nich znajdują się, między innymi: odbudowa Amfiteatru Radomskiego, który powstał z inicjatywy działacza Bogdana Barszczyńskiego, ówczesnego prezydenta Radomia, utworzenie hospicjum stacjonarnego, rozwój miejskich inwestycji w odnawialne źródła energii oraz zwiększenie dostępności miejsc w żłobkach i przedszkolach.

Patryk Fajdek to absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu. Po zjednoczeniu Wiosny i Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Nową Lewicę został wybrany na wiceprzewodniczącą tej partii w województwie mazowieckim oraz wiceprzewodniczącą struktur w Radomiu. Przed objęciem funkcji wicewojewody mazowieckiego był ekspertem do spraw mikropoświadczeń w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie, w którym specjalizował się w projektowaniu innowacji w edukacji. ©©



FOT. NOWA LEWICA RADOM

Podczas sobotniego Kongresu Miejskiej Nowej Lewicy w Radomiu wybrano nowe władze partii w mieście.

Przygotowani Centrum Edukacyjne - nowe miejsce dla dzieci z zaburzeniami rozwojowymi

Julia Sosnowska
Radom

Od października działa nowy lokal Przygotowani Centrum Edukacyjne w Radomiu. Mieści się przy ulicy Majora Jana Piwnika Ponurego 8b w Radomiu.

Miejsce przeznaczone jest dla dzieci z zaburzeniami rozwojowymi. Największym powodzeniem cieszą się zajęcia z integracji sensoryczno-motorycznej

i treningu umiejętności społecznych dla dzieci z spektrum autyzmu, aspergerem oraz ADHD i innymi zaburzeniami. Zajęcia dzielą się na indywidualne oraz grupowe od 3 do 5 osób. To trening umiejętności społecznych, czytanie sylabowe, sensoplastyka i integracja sensoryczno-motoryczna, terapia ręki.

- Wiem jak ważny i powszechny jest to obecnie temat. Stworzyłam miejsce, w którym dzieci z zaburzeniami rozwojowymi mogą czuć

się bezpiecznie - mówiła założycielka miejsca, Przygotowani Centrum Edukacyjne.

Właścicielką jest Katarzyna Korczak-Rogoś. Pracuje również w publicznym przedszkolu numer 1 w Radomiu.

Przygotowani Centrum Edukacyjne otwarte jest od poniedziałku do piątku. Czynne w godzinach od 17 do 20.

Dla każdego dziecka jest prowadzony indywidualny plan edukacyjny. Tak jak w szkole, rok podzielony jest

na dwa semestry. Ceny zajęć wahają się od 50 złotych do 150 złotych. W centrum można rozliczać subwencję przeznaczoną na dziecko z orzeczeniem.

Dla pierwszych 10 zapisanych na profilu społecznościowym Przygotowani Centrum Edukacyjne jest możliwość uczestniczenia w darmowych warsztatach. Odbędą się 30 października o godzinie 18.30. Będą to warsztaty dyniowe, czyli zajęcia plastyczno-sportowo-integracyjne. ©©

WYDARZENIE POWIAT RADOMSKI UHONOROWAŁ OSOBY I INSTYTUCJE BEZINTERESOWNIE POMAGAJĄCE INNYM

Wielka gala konkursu Społecznik Roku

Sylwester Szymczak
Radom/Powiat radomski

Powiat Radomski już po raz trzeci rozstrzygnął konkurs Społecznik Roku. Nagrodzono osoby i instytucje w sześciu kategoriach.

Gala odbyła się w piątkowy wieczór, 24 października w Dworku Anna.

Była to już trzecia edycja „Społecznika Roku”, którą organizuje Starostwo Powiatowe w Radomiu, a współorganizatorem jest Powiatowy Instytut Kultury. Pomysłodawcą konkursu jest Waldemar Trelka, starosta radomski. - Celem konkursu jest wyróżnienie osób i organizacji, które w sposób szczególnie działają społecznie. W naszym powiecie nie brakuje osób i podmiotów, które wspólnie działają na rzecz innych. W tym roku Kapituła rozpatrzyła 37 zgłoszeń w sześciu kategoriach - mówi starosta Waldemar Trelka.

Zanim poznaliśmy wszystkich nominowanych i rozpoczęto wręczenia nagród, na scenie pojawił się zespół CzarNina. W bałkańsko - cygańskich rytmach świetnie wprowadził gości w dalszą część imprezy.

Kategoria Ochotnicza Straż Pożarna

W tej kategorii nominowano: OSP w Rzeczkowie w gminie Wierzbica, OSP w Dzierżkowie Starym, OSP w Pionkach, OSP w Jaroszkach.



Laureaci konkursu Społecznik Roku w Powiecie Radomskim, zorganizowanego przez Starostwo Powiatowe w Radomiu, podczas gali w Dworku Anna.

Nagroda trafiła do OSP z Rzeczkowa. Jak czytamy w uzasadnieniu, jednostka od wielu lat stanowi ważny filar bezpieczeństwa i życia społecznego lokalnej wspólnoty.

Kategoria Koło Gospodyń Wiejskich

Tutaj nominowano siedem kół z całego powiatu. KGW Ludwinianki z gminy Kowala, KGW „Dworzanki” Zalesice Kolonia z gminy Wierzbica, KGW w Piastowie „Piastowianki” z gminy Jedlińsk, KGW „Sławna Ferajna” w Sławnie z gminy Wolanów, KGW w Rzeczkowie z gminy Wierzbica, KGW Zagożdżonki w Janusznie z gminy Pionki, KGW „Milowianki” w Milejowicach z gminy Zakrzew.

Laureatem w tej kategorii zostało KGW „Milowianki” w Milejowicach, które istnieje od 2022

roku, ale bardzo aktywnie angażuje się w działania na rzecz lokalnej społeczności. Organizuje szereg wydarzeń dla dzieci i seniorów.

Kategoria organizacja pozarządowa

W tej kategorii również nominowano siedem podmiotów. Nominowani byli: Stowarzyszenie Miłośników Aktywności Fizycznej „Iłża Pędzi”, Stowarzyszenie Przyjaciół PSP w Słupicy z gminy Jedlnia Letnisko, Stowarzyszenie „Lejdis Aktywnie”, Stowarzyszenie Orkiestry Dętej „Boni Angeli” z gminy Pionki, Iłżeckie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej 51. Pułku Strzelców Kresowych z gminy Iłża, Stowarzyszenie „Przyjaźń” w Dzierżkowie Starym z gminy Skaryszew.

Laureatem zostało stowarzyszenie „Przyjaźń”, które w tym roku obchodzi dziewiątą rocznicę działalności. Organizuje coroczne wydarzenia, jak „Dzień Dziecka” czy „Dzień Przyjaźni”, gromadzące wielu uczestników i budujące atmosferę wspólnoty.

Kategoria Strażak Roku

W tej kategorii zgłoszono trzy nominacje. Otrzymały je: druh Jarosław Jęczyński (OSP Rzeczków, gmina Wierzbica), druh Maciej Wójcik (OSP Jedlnia) oraz druh Dariusz Bielecki (OSP Ruda Mała, gmina Kowala). Laureatem został druh Dariusz Bielecki. Od 2004 roku aktywnie działa w strukturach Ochotniczej Straży Pożarnej w gminie Kowala. Bardzo aktywnie działa na rzecz lokalnej społeczności, jest sołtysiem Rudy Małej i radnym gminy Kowala.

Kategoria gospodyni/gospodarz roku

Tutaj nominacje otrzymały cztery wyjątkowe panie: Zofia Kacperska (KGW Piastowianki), Michalina Schodnik (KGW Piastowianki), Aneta Madej (KGW w Rzeczkowie), Anna Woś (Sołectwo Brzeziny z gminy Pionki). Nagroda trafiła do pani Woś. Jest ona gospodynią w miejscowości Brzeziny. Od 6 lat jako sołtys aktywizuje mieszkańców tej małej wsi do wspólnych działań.

Kategoria działacz organizacji pozarządowych

Tutaj było najwięcej, bo aż 12 nominacji. Nominowani zostali: Beata Bartkiewicz - (Stowarzyszenie Przyjaciół Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Jana Brzechwy w Słupicy); Paweł Piasek - Ludowy Klub Sportowy „Chomentów”, Lokalna Grupa Działania „Wspólny Trakt”; Sebastian Sałek - Gminny Klub Sportowy „Królewscy Jedlnia”, Radny Powiatu Radomskiego; Anna Drózd (zgłoszona przez Edytę Amerek, skarbnika Stowarzyszenia Orkiestry Dętej Boni Angeli), Wioletta Miernik-Fryzel - Stowarzyszenie Cultura Restituta; Barbara Bednarczyk - Stowarzyszenie „Przyjaźń” z gminy Skaryszew; Paweł Cheda - Towarzystwo Ochrony i Promocji Zawodów Ginących w Iłży; Lidia Wierzbicka - Harcerskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Instytut Pamięci

Narodowej; Anna Bąk - Koło Gospodyń Wiejskich „Ludwinianki”; Janusz Niezgoda - Gminny Klub Sportowy „Iskra” Gózd; Tomasz Wróbel - OSP w Jedlance Starej, KGW w Jedlance Starej, Sołtys Jedlanki Starej; Roman Wójcik - Członek Rady Mazowieckiego Ludowych Zespołów Sportowych, wiceprezes Stowarzyszenia Piłki Siatkowej w Jedlińsku, członek Powiatowej Rady Sportu.

Nagroda trafiła do Lidii Wierzbickiej z Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, ZHR, IPN - Pionki. Działa na wielu polach: harcerstwo, edukacja historyczna, wolontariat. Swoją postawą inspiruje młodych do służby drugiemu człowiekowi.

Nagrody specjalne

Przyznano dwie nagrody specjalne - w kategorii indywidualnej oraz kategorii grupowej. W tej pierwszej statuetka trafiła do Pawła Chedy (Towarzystwo Ochrony i Promocji Zawodów Ginących w Iłży) - za wieloletnią działalność społeczną i kultywowanie tradycyjnych zawodów.

Kategoria grupowa - Ochotnicza Straż Pożarna w Pionkach - za aktywność społeczną i organizację licznych inicjatyw edukacyjnych.

Z kolei w kategorii grupowej nagrodę otrzymała Ochotnicza Straż Pożarna w Pionkach - za aktywność społeczną i organizację licznych inicjatyw edukacyjnych. ©©

Polska 2050 wybrała nowe władze w regionie. Na czele Marek Puk

Stanisław Wróbel
Radom/Region

W czwartek, 23 października 2025 roku, odbyło się w Radomiu zebranie sprawozdawczo-wyborcze Polski 2050 Szymona Hołowni.

W wydarzeniu wzięli udział członkowie i sympatycy ruchu z całego subregionu radomskiego.

Subregion radomski to w Polska 2050 koło numer 17. W tajnym głosowaniu potwierdzono wybór władz Koła oraz przedstawiono plan działań społecznych i programowych na nadchodzący rok. Przewodniczącym Koła został ponownie Marek Puk, który objął tę funkcję w sierpniu 2025 roku, zastępując Cezarego Brymorę.

Zmiana nastąpiła w momencie, gdy Brymora został wybrany na szefa struktur partii Polska 2050 na Mazowszu.



Marek Puk - szef Polski 2050 - Koło numer 17 Radom.

W skład zarządu weszli: Zbigniew Adamczyk, Szczepan Sławiński, Krzysztof Siczek - skarbnik oraz Piotr Warso - sekretarz.

- „Naszym celem nie są funkcje ani tytuły. Naszym celem są konkretne działania, które mieszkańcy subregionu

realnie odczuwają w codziennym życiu. Budowaliśmy zaufanie i zaplecze przez ostatnie lata - teraz czas działać jeszcze odważniej” - powiedział Marek Puk, przewodniczący Koła numer 17.

Wybory w strukturach partii Jesień 2025 roku to czas wyborów we wszystkich strukturach partii Polska 2050. W całym kraju odbywają się głosowania w kołach, regionach i władzach krajowych. Finał procesu wyborczego nastąpi w styczniu 2026 roku, kiedy zostanie wybrany nowy przewodniczący partii.

Piotr Warso, nowy sekretarz Koła numer 17 mówił: - Pomimo zmian na lokalnej scenie politycznej, ruch Polska 2050 w subregionie radomskim pozostaje silny i stabilny. Choć wyłoniony wcześniej przez Koło numer 17 kandydat na wiceprezydenta Radomia zmienił barwy polityczne, partia

wciąż ma swoich przedstawicieli w samorządach gminnych i powiatowych. Aktywność społeczna i organizacyjna w regionie nie słabnie. Nasza siła nie wynika wyłącznie z mandatów, ale z ludzi i ich pracy w lokalnych społecznościach. Polska 2050 to młody, ale dynamicznie rozwijający się ruch. Mamy swoich przedstawicieli w samorządach i chcemy dalej wspierać rozwój regionu.

Polska 2050 Szymona Hołowni odpowiada dziś za trzy resorty rządowe. Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska kieruje polityką klimatyczną państwa. Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz odpowiada za fundusze europejskie i programy rozwoju regionalnego. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Marta Cienkowska koordynuje działania w obszarze kultury,

ochrony dziedzictwa i mecenatu państwa.

W listopadzie - zgodnie z zapowiedziami - Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz prawdopodobnie obejmie funkcję wicepremiera, a Szymon Hołownia ma objąć funkcję wicemarszałka Sejmu w ramach rotacji zapisanej w umowie koalicyjnej.

W strukturach rządowych działa także liczne zaplecze wice ministrów i sekretarzy stanu z Polski 2050.

Koło numer 17 aktywnie wspiera działania partii w obszarach związanych z tymi resortami i zaprasza do współpracy samorządy, organizacje społeczne, środowiska kultury i lokalnych przedsiębiorców. Legislacja i program W ostatnich miesiącach Polska 2050 przedstawiła i poparła szereg inicjatyw ustawodawczych, w tym: • ustawę o jawności cen mieszkań, przyjętą przez Sejm, • pakiet działań dotyczących

bezpieczeństwa publicznego (m.in. ograniczenia sprzedaży alkoholu, odpowiedzialny dostęp do broni), • inicjatywy w zakresie przejrzystości działania spółek Skarbu Państwa, • projekty wzmacniające pozycję samorządów. Działania te wpisują się w szerszą ofensywę legislacyjną ugrupowania, której celem jest zwiększenie przejrzystości życia publicznego, wzmocnienie instytucji oraz realne wsparcie lokalnych społeczności. • Zaangażowanie w sprawy środowiska.

Piotr Warso, sekretarz Koła numer 17, regularnie uczestniczy w pracach sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. - Tematy środowiskowe są jednym z filarów odpowiedzialnej polityki. Dzięki doświadczeniu i wiedzy możemy przekładać postulaty mieszkańców regionu na realne działania w Warszawie - podkreśla Piotr Warso. ©©

Pożar i ewakuacja. Ćwiczenia strażackie w szkołach specjalnych w Adamowie

Izabela Kozakiewicz
Gmina Promna

W szkołach specjalnych w Adamowie ćwiczyli strażacy z komendy w Białobrzegach i druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych.

Scenariusz zakładał pożar, ewakuację i poszukiwania osoby uwięzionej w budynku.

Na terenie Zespołu Szkół Specjalnych w Adamowie w gminie Promna odbyły się ćwiczenia manewrowe jednostek ratowniczo-gaśniczych. Wzięli w nich udział druhowie z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w: Pniach, Promnie, Biejkowie, Daltrozowie w gminie Promna oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Białobrze-

gach. Scenariusz ćwiczeń zakładał, że doszło do pożaru w warsztacie szkolnym, na skutek intensywnego zadymienia, jedna osoba została odcięta i nie wyjsz z budynku. Konieczna była ewakuacja pozostałych uczniów i pracowników. Później strażacy zajęli się pożarem i poszukiwaniami osoby uwięzionej.

Była to doskonała okazja do przećwiczenia procedur ewakuacyjnych oraz doskonalenia współpracy operacyjnej jednostek z terenu powiatu. Ćwiczenia w Zespole Szkół Specjalnych w Adamowie stanowiły cenną platformę do oceny stanu przygotowania jednostek. Proces ewakuacji uczniów i pracowników przebiegł sprawnie. Przeprowadzone działania wykazały również obszary wymagające intensywniejszej pracy i doskonalenia.



Ćwiczenia strażackie miały za zadanie między innymi sprawdzenie procedur ewakuacyjnych.

Miasto Radom zaciągnie 80 milionów złotych pożyczki

Patryk Chruślak
Radom

Radni przegłosowali zgodę na zaciągnięcie 80 milionów złotych pożyczki dla Radomia, które mają sfinansować deficyt budżetowy.

W poniedziałek, 27 października miała miejsce XXXIII sesja Rady Miejskiej w Radomiu. Radni głosowali nad ogromną pożyczką jaką miasto zaciągnie na sfinansowanie deficytu budżetowego. Chociaż uchwała została przegłosowana, pojawiły się również głosy niezadowolone w związku z dalszym zadłużaniem miasta.

Jednym z głównych tematów XXXIII sesji Rady Miejskiej w Radomiu, był rozpatrzenie projektu uchwały dotyczącego pożyczki w wysokości 80 milionów złotych, które miasto pożyczycy, by sfinansować deficyt budżetowy. Głosami radnych uchwała została przyjęta, jednak głosowanie poprzedziła ożywiona dyskusja.

- Pożyczka, którą planują państwo zaciągnąć jest konsekwencją jednego wielkiego chaosu w finansach Miasta Radomia: braku pieniędzy na wynagrodzenia dla nauczycieli i po raz kolejny swoją nieudolność zarządzaniem finansami miastem, przerzucanie na mieszkańców, na radomian. Widzimy, że spłata tej pożyczki będzie na długo, długo po tym jak pan prezydent mam na-



Radomscy radni miejscy przegłosowali zgodę na zaciągnięcie pożyczki. 12. było za, 8. przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

dzieję nie będzie już pełnił funkcji prezydenta - mówił Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Do słów przewodniczącego Standowicza odniósł się skarbnik Radomia Sławomir Szlachetka, który podkreślał, że w budżecie miejskim nie ma chaosu, wystarczy tylko się z nim zapoznać. Skarbnik stwierdził, że miasto ma przeznaczone ponad 450 milionów złotych na inwestycje, a także na wkład własny. Skarbnik przypominał również, że od 2014 roku dochody miasta

wzrosły do ponad 1,3 miliarda złotych.

- Nie życzę sobie, by mówił mi ktoś, że jest chaos w finansach publicznych Gminy Miasta Radomia. Jest wszystko uporządkowane, wszystko wiemy. Wystarczy zajrzeć do budżetu, tam jest wszystko

Pożyczka ma być zaciągnięta do końca 2025 roku i zostanie ona przeznaczona na pokrycie planowanego deficytu budżetowego

czarno na białym - komentuje Sławomir Szlachetka, skarbnik Radomia.

Zgodnie z wypowiedzią miejskiego skarbnika Sławomira Szlachetki, pożyczka ma być zaciągnięta jeszcze do końca 2025 roku i zostanie ona przeznaczona na pokrycie planowanego deficytu budżetowego. Pożyczka ma zostać spłacona w latach 2027 - 2037 ze środków własnych oraz przychodów budżetu.

Radni przegłosowali zgodę na zaciągnięcie pożyczki. 12. było za, 8. przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. ©

I Memoriał Radomskich Brydżystów u Deskurów

Janusz Petz
Radom

60 par brydżowych spotkało się w Radomiu na I Memoriale Radomskich Brydżystów, który zorganizowano, aby uczcić pamięć zmarłych w tym wieku zawodników radomskich.

Brydżyści spotkali się już w ramach memoriału na mniejszej rangi lokalnym turnieju w sobotę, 25 października. Tę rywalizację wygrała para Maciej Modrzejewski - Ireneusz Grynczewski, na drugim miejscu była para Waldemar Pełka - Andrzej Iwański, a na trzecim Tadeusz Kowalczewski - Grzegorz Wierczkiewicz.

Główny ogólnopolski turniej par rozegrano w niedzielę, 26 października. Zwyciężyła para Marek Tutka - Janusz Gawęcki,

niezrzeszeni gracze z województwa świętokrzyskiego. Drugie i trzecie miejsce przypadło zawodnikom klubu Freco Chemik Lublin. Drugie miejsce zajęła para Cezary Komajda - Jarosław Kaczorowski, a trzecie Tadeusz Kowalczewski - Adam Strzelecki.

Chociaż był to dopiero pierwszy turniej w kalendarzu krajowych imprez brydżowych, zgromadził on zawodników ze znacznej części Polski - z województw mazowieckiego, świętokrzyskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Wszyscy gracze podkreślają znakomite warunki do gry jaką zapewnia Radom - zawody brydżowe odbywają się w przestronnym głównej sali Kamienicy Deskurów.

Pomoc brydżystom jak zwykle zapewni Centrum Organizacji Pozarządowych w Radomiu, a także władze województwa mazowieckiego. ©

Przedsiębiorcy z regionu spotkali się w Hotelu Rubin. Marcin Prokop gościem specjalnym

Izabela Kozakiewicz
Gmina Stara Błotnica

Brand Elite - Spotkania z Marką odbyły się w Hotelu Rubin w Starym Kiełbowie w gminie Stara Błotnica w czwartek 23 października.

Gościem specjalnym był Marcin Prokop, dziennikarz, prezydent i autor książek. Gośćmi wydarzenia byli przedsiębiorcy z regionu oraz samorządowcy. Brand Elite to okazja do nawiązania kontaktów, wymiany doświadczeń i poszerzenia wiedzy.

Brand Elite - Spotkania z marką odbyły się już po raz XIV. Jak co roku wydarzenie przyciągnęło tłum gości. Byli wśród nich właściciele firm, przedsiębiorstw, przedstawiciele organizacji branżowych, przedstawiciele instytucji.



Z lewej Anna Słopecka, organizatorka Brand Elite.

W Hotelu Rubin obecni byli też samorządowcy z regionu, wśród nich wicemarszałek Mazowsza Rafał Rajkowski i Katarzyna Kalinowska, wiceprezydent Radomia. Wśród gości była Izabela Seweryn - honorowy kanclerz Łoży Business

Center Club w Radomiu oraz Katarzyna Wielocha z Izby Przemysłowo - Handlowej Ziemi Radomskiej, dyrektor regionalna PKO BP Grażyna Wierczok, czy Thomas Renard, prezes E.Lecrec Radom.

Gości powitała Anna Słopecka, organizatorka Brand Elite - Spotkania z Marką. Później rozpoczęły się panele poświęcone ważnym dla biznesu zagadnieniom. Jednym z nich było to, jak prowadzić biznes w sposób odporny na kryzysy. Wiedzą na ten temat z uczestnikami podzieliła się Olga Kozierowska, ekspertka DEI, przedsiębiorczyni społeczna, autorka i mówczyni. Twórczyni Sukcesu Pisanego Szminką - pierwszej w Polsce organizacji wspierającej przedsiębiorczość kobiet. Prezeska Fundacji Włączeni Plus i inicjatorka Klubu DEI Champions - inicjatyw łączących

biznes z działaniami na rzecz różnorodności i równości.

Gość specjalny Brand Elite - Spotkania z Marką Marcin Prokop miał wystąpienie pod tytułem „Drogowskazy do sukcesu, czyli 7 przykazań skutecznego działania, opartych na własnych doświadczeniach.” Przekonywała, że niezależnie od branży, w której funkcjonujemy, istnieje katalog uniwersalnych wartości i zachowań, które pozwalają nam odnieść sukces.

Brand Elite - Spotkania z Marką to cykl autorskich wieczorów biznesowych, których celem jest budowanie przedsiębiorczej społeczności poprzez edukację biznesową i rozwój osobisty.

Organizatorem Brand Elite - Spotkania z Marką jest Noble Brand Anna Słopecka. Partnerami wydarzenia są samorząd Mazowsza oraz miasto Radom.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Hasło Marszu Niepodległości

Piętnaście dni przed datą Marszu Niepodległości jego organizatorzy podali hasło tegorocznej edycji: „Jeden naród, silna Polska”. Prezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości Bartosz Malewski przypomniał, że po dwóch latach wydarzenie ma znów status zgromadzenia cyklicznego. Szef sztabu organizacyjnego tegorocznego Marszu Niepodległości, prezes Młodzieży Wszechpolskiej Marcin Osowski przekazał, że w tym roku, oprócz organizacji patriotycznych, w Marsz Niepodległości będą zaangażo-

wane różne grupy zawodowe. Będą to m.in. przedstawiciele organizacji rolniczych, myśliwskich czy koła gospodyń wiejskich. Organizatorzy pytani byli, czy w wydarzeniu weźmie udział prezydent Karol Nawrocki. Malewski odpowiedział, że w poprzednich latach, kiedy Nawrocki pełnił inne funkcje, był m.in. szefem IPN-u, uczestniczył w marszu. - Nie będzie dla nas żadnym zdziwieniem, jeśli prezydent podejmie decyzję o tym, by również w tym roku się pojawić - powiedział. oprac. WS|PAP

ZGORZELEC

Droga do Niemiec zamknięta



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Do 14 listopada most graniczny między Polską a Niemcami będzie całkowicie zamknięty - poinformowali urzędnicy ze Zgorzelca. Powodem jest konieczność przeprowadzenia prac remontowo-konserwacyjnych. Możliwe jest korzystanie z przejść Jędrzychowice - Ludwigsdorf lub Radomierzycy - Hagenwerder.

WARSZAWA

Oszustwa przy bankomatach

- Przybywa poszkodowanych klientów banku Santander. Łącznie pieniądze straciło blisko 170 osób - poinformował rzecznik prasowy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, kom. Marcin Zagórski. Na policję zgłaszają się osoby, z których kont indywidualnych dokonano nieuprawnionych wypłat. Bank poinformował

w niedzielę, że jego monitoring wykrył przestępcze transakcje przy użyciu kart płatniczych klientów. Zapewniono, że skradzione środki zostaną zwrócone. Łącznie policjanci przyjęli do tej pory zgłoszenia od ponad 80 osób z województw kujawsko-pomorskiego oraz wielkopolskiego. oprac. WS|PAP

POZNAŃ

- Potrzebujemy rozważnej i świadomej obecności państwa w polskiej gospodarce i w systemie przedsiębiorczości - podkreślił w poniedziałek Karol Nawrocki podczas Poznańskiego Kongresu Gospodarczego. Dwudniowe spotkanie ma być największą imprezą gospodarczą w Polsce Zachodniej. W tym roku wydarzenie zgromadziło ok. 2 tys. osób. Nawrocki zapewnił, że będzie wspierał dobre rozwiązania służące gospodarce.

„

Uznaję to za mój osobisty sukces, że Donald Trump zaprosił prezydenta Polski do uczestnictwa w spotkaniu grupy G20

Karol Nawrocki, prezydent RP

Nowa partia, stare długi. Kto zapłaci za Nowoczesną?

oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Nasi wierzyciele będą musieli zapisać resztę naszych zobowiązań po stronie straty - przyznał były wiceprzewodniczący Nowoczesnej Witold Zembaczyński.

W sobotę podczas Konwencji Krajowej Platforma Obywatelska zaprosiła do swojego grona działaczy Nowoczesnej oraz Inicjatywy Polska i zmieniła się w Koalicję Obywatelską. Zmiany statutu i nazwy partii muszą być teraz zarejestrowane w ewidencji partii politycznych.

W poniedziałek Witold Zembaczyński, który dotychczas pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Nowoczesnej, poinformował, że KO jest na etapie rejestracji zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym.

- Kiedy dokonają się te czynności rejestrowe, przejdziemy do składania deklaracji. Tutaj wchodzi w grę umowa polityczna, którą zawarliśmy o tym, że staniemy się członkami, mając wszelkie prawa wyborcze, mogąc uczestniczyć w wyborach wewnętrznych - tłumaczył w rozmowie z RMF FM. Dopytywany o wybór nowego przewodniczącego, stwierdził, że musi nim zostać charyzmatyczna postać, a - jak dodał - nie zna nikogo bardziej charyzmatycznego niż premier Donald Tusk.

- Każdy, kto myślał, że jego siła się kończy, to po prostu był



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nowoczesna po 10 latach działalności pozostawiła po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych

w błędzie - stwierdził Zembaczyński.

Poseł przyznał też, że po zjednoczeniu ugrupowań działacze będą musieli płacić wyższe składki członkowskie.

- Trzeba płacić więcej po to, żeby mieć pieniądze na to, żeby stawiać i budować cegiełkę po cegiełce tamę przeciwko prawicowemu populizmowi PiS-u - ocenił Zembaczyński.

W piątek władze Nowoczesnej podjęły decyzję o rozwiązaniu partii po 10 latach jej działalności. Ugrupowanie pozostawiło po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych. Składa się

na niego zaciągnięty w 2015 r. kredyt w PKO BP oraz 900 tys. zł, które Nowoczesna jest winna Polsatowi za spoty wyborcze w kampanii parlamentarnej.

- Spłacaliśmy zobowiązania po Ryszardzie Petru co miesiąc. Zostało trochę tego, ale chcę uspokoić, że (...) Skarb Państwa nie będzie przejmował żadnych naszych zobowiązań - zapewnił Zembaczyński.

- Przeprowadziliśmy taki sposób likwidacji partii, że po prostu te dwa podmioty - z żalem to mówię - będą musiały sobie zapisać resztę tych zobowiązań po stronie straty. Na jedną trze-

cią tych zobowiązań pieniądze mamy jeszcze zabezpieczone. Natomiast pozostała część to jest pewne ryzyko związane z prowadzeniem tego typu działalności, jakim jest kredytowanie partii politycznej - ocenił polityk, dodając, że wszystko było robione „zgodnie z literą prawa”.

- Nie było naszą intencją, żeby tak się to stało. Należy docenić, że pozbawieni funduszy spłaciliśmy zobowiązanie, które kto inny zaciągnął - zaznaczył.

Zgodnie z nowym statutem partii działacze Nowoczesnej i Inicjatywy Polska do 30 czerwca przyszłego roku będą mogli wypełnić deklarację członkowską - tym samym zostaną przyjęci w poczet członków KO.

Od razu będzie im przysługiwać prawo do wzięcia udziału w głosowaniach na nowe władze. Ich wybory mają się odbyć nie później niż w ciągu 45 dni od zatwierdzenia przez sąd zmiany nazwy i statutu w ewidencji partii politycznych.

Szef KO ma zostać wybrany w styczniu przez wszystkich członków partii.

Donald Tusk oświadczył w niedzielę, że będzie ubiegać się o przewodniczenie partii. Z kolei były marszałek Senatu Tomasz Grodzki podkreślił, że kierowanie KO przez Tuska jest przesądzone i niepodważalne. Przekazał też, że prezydium partii zostanie poszerzone tak, by politycy likwidowanych ugrupowań znaleźli swoje miejsce we władzach KO. PAP

Areszt za prowadzenie działań na rzecz obcego wywiadu. Zatrzymywani agenci to bardzo często „przeciętni ludzie”

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Sąd zdecydował o trzech miesiącach aresztu dla dwójga Ukraińców zatrzymanych w Katowicach - poinformował rzecznik koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

Dobrzyński przekazał w komunikacie informacje o zatrzymaniu 32-letniego mężczyzny i 34-letniej kobiety.

Zbierane przez nich informacje dotyczyły żołnierzy Sił Zbrojnych RP oraz infrastruktury krytycznej znajdującej się na terytorium Polski, w tym infrastruktury transportowej służącej wsparciu logistycznemu i militarnemu walczącej Ukrainy.

Śledztwo dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 130 par. 3 kk nadzoruje Wydział ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Podczas poniedziałkowego briefingu Dobrzyński przypo-

mniał, że ostatnio premier Donald Tusk wspominał o ośmiu zatrzymanych osobach.

- Te dwie osoby są wśród tych osób, o których mówił premier - powiedział. W ubiegłym tygodniu rzecznik koordynatora służb specjalnych przekazał, że w ostatnich miesiącach Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała 55 osób działających na szkodę Polski na zlecenie rosyjskiego wywiadu. Dobrzyński zaznaczył, że „szpieczy, którzy są zatrzy-

mywani przez polskie służby, wyglądają jak przeciętni obywatele, przeciętni ludzie”. Podał, że wśród tych 55 zatrzymanych był m.in. taksówkarz, fryzjer i kurier, czyli osoby, które nie rzucają się w oczy.

Zaapelował do wszystkich, którzy widzą kogoś, kto robi zdjęcia infrastrukturze krytycznej, transportowej czy wojskowej, by dzwonił na numer 112 i informował służby.

- Policjanci przyjadą i to wszystko sprawdzą - dodał. PAP

Izrael intensyfikuje ataki na Hezbollah. Od czwartku w Libanie zginęło 11 osób

oprac. Anna Nagel
Bejrut

Izrael informuje, że uderzenia są wymierzone w Hezbollah i wylicza jego bojowników zabitych w atakach. Misja pokojowa ONZ podała, że zestrzeliła izraelskiego drona.

Izraelska armia przekazała w poniedziałek, że zestrzelony bezzałogowiec wykonywał standardową misję zwiadowczą i nie stanowił zagrożenia dla wojsk UNIFIL. W czwartek w atakach na południe Libanu zginęły co najmniej cztery osoby, w tym starsza kobieta - przekazała państwowa agencja prasowa Ani. Izraelska armia podała, że zaatakowała infrastrukturę Hezbollahu, w tym obóz szkoleniowy i fabrykę rakiet.

Naloty trwały też przez kolejne dni, do niedzieli zginęło w nich łącznie 11 osób.

Armia izraelska poinformowała, że w uderzeniach zabito m.in. szefa logistyki Hezbollahu w południowym Libanie, jednego z dowódców oddziałów specjalnych tej grupy, a także jej członków odpowiedzialnych za przemyt broni z Iranu. Jesienią ub.r. doszło do otwartej wojny, która skończyła się zawartym pod koniec listopada 2024 r. rozejmem.

Według umowy obie strony miały wycofać się z południa Libanu, a kontrolę nad tym obszarem miała przejąć regularna armia libańska.

Siły UNIFIL liczą obecnie ponad 10 tys. żołnierzy, w tym ok. 210-osobowy kontyngent z Polski. PAP



Armia izraelska poinformowała, że w uderzeniach zabito m.in. szefa logistyki Hezbollahu

Paraliż budżetowy w USA ogranicza aktywność NASA

oprac. Karolina Wrońska
Waszyngton

Tysiące pracowników agencji kosmicznej wysłano na przymusowe urlopy, zawieszono też wiele działań w projektach kosmicznych.

Paraliż budżetowy w USA jest wynikiem nieuchwalenia prowidziorium budżetowego po wygaśnięciu budżetu na ubiegły rok fiskalny, który skończył się 30 września.

Senatorzy Partii Demokratycznej blokują uchwalenie przegłosowanego w Izbie Reprezentantów prowizorium, bo żądają przywrócenia dopłat do ubezpieczeń zdrowotnych, bez których koszty ubezpieczenia mają drastycznie wzrosnąć.

Podczas tego tzw. federal government shutdown agencje rządowe podtrzymują tylko

działania uznane za kluczowe, a wszelka pozostała aktywność jest wstrzymywana.

Pośród około 18 tysięcy pracowników NASA pracuje jedynie około 3 tysięcy. Nie są podpisywane nowe umowy, granty, porozumienia o współpracy. Nawet w serwisie typu Astronomical Picture of the Day (APOD), czyli astronomiczne zdjęcie dnia, widnieje stosowny komunikat i brak nowych zdjęć.

Gdy paraliż administracji federalnej się zakończy i NASA powróci do pełnego działania, będzie musiała zmierzyć się z poważną redukcją budżetu. Według prezydenckiego projektu budżetu na rok fiskalny 2026, obcięcie funduszy NASA jest na poziomie jednej czwartej, planowane są też duże grupowe zwolnienia pracowników. PAP

Włosi mogą wydać Ukraińca podejrzanego o atak na NS 2

oprac. Karolina Wrońska
Rzym

Obrona zapowiedziała ponowne odwołanie się od decyzji i powołała się na postanowienie polskiego sądu w podobnej sprawie.

Sąd apelacyjny w Bolonii zgodził się w poniedziałek na przekazanie niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości obywatela Ukrainy Serhija K., podejrzanego o atak na gazociąg Nord Stream w 2022 roku.

49-letni Ukraińiec, były wojskowy, został aresztowany na podstawie europejskiego nakazu zatrzymania w sierpniu koło Rimini, gdzie przebywał z rodziną na wakacjach. Twierdził, że nie miał nic wspólnego z akcją sabotażową i w tamtym czasie przebywał w Ukrainie.

Włoskie sądy kolejnych instancji wydały zgodę na przekazanie mężczyzny Niemcom, które chcą wytoczyć mu proces za uszkodzenie rurociągu. Następnie włoski Sąd Najwyższy (kasacyjny) zablokował zgodę wydaną wcześniej przez sąd apelacyjny i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Boloński sąd po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat Serhija K., Nicola Canestrini, zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji we włoskim Sądzie Najwyższym.

- W postępowaniu doszło do ciężkich naruszeń procedu-



Niemieccy śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani i zawiezieni na Ukrainę

ralnych, które podważają jego legalność i zgodność z zasadami sprawiedliwego procesu - podkreślił Canestrini. W jego ocenie „nie jest przestrzegana zasada wzajemnego zaufania między państwami, czego dowodem jest to, że nie wzięto pod uwagę polskiej decyzji, w której uznano obiektywny immunitet funkcjonalny”.

W ten sposób włoski adwokat odniósł się do ogłoszonej 17 października decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie, który odmówił wydania władzom niemieckim obywatela Ukrainy Wołodomyra Żurawłowa, a także

uchylił zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie. Według sądu wniosek władz niemieckich o wydanie mężczyzny nie zasługuje na uwzględnienie. Mężczyzna był poszukiwany

Sąd w Bolonii po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji

europejskim nakazem aresztowania jako podejrzany o wysadzenie gazociągu Nord Stream 2.

Według niemieckiej prokuratury Ukraińiec i jego towarzysze do swojej akcji wykorzystali jacht, który wypłynął z portu w Rostocku. Wynajęli go w Niemczech na podstawie fałszywych dokumentów tożsamości i z pomocą pośredników.

Śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream co najmniej cztery ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani przez kierowcę i zawiezieni na Ukrainę. PAP

Litwa zamyka przejścia graniczne z Białorusią. To odpowiedź na „atak hybrydowy” z balonami

oprac. Anna Nagel
Wilno

De facto przejścia graniczne z Białorusią pozostają zamknięte od soboty wieczór, ale rząd podejmie formalną decyzję w tej sprawie dopiero podczas posiedzenia w środę.

- Nasilające się incydenty z wykorzystaniem balonów meteorologicznych, które wlatują w litewską przestrzeń powietrzną z Białorusi, stanowią atak hybrydowy - oświadczyła w poniedziałek po posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Narodowego premier Litwy Inga Ruginiene.

- W reakcji Litwa zamyka na czas nieokreślony naziemne przejścia graniczne z Białorusią - dodała. Ograniczenia przy przekraczaniu



Ograniczenia nie będą dotyczyły obywateli UE

granicy nie będą dotyczyły dyplomatów i poczty dyplomatycznej, a także obywateli krajów Unii Europejskiej wjeżdżających z Białorusi.

- Wszelki inny ruch zostanie zamknięty - zapowiedział szefowa rządu.

- W ten sposób wysyłamy sygnał Białorusi i mówimy, że żaden hybrydowy atak nie będzie tolerowany. Podejmiemy wszelkie najsurowsze działania, aby powstrzymać ataki - oznajmiła.

Ruginiene poinformowała, że opracowany został plan działania w celu zwalczania balonów przemysłowych - będą go realizowały poszczególne ministerstwa i instytucje państwowe.

Zgodnie z tym planem wojsko od poniedziałku sięgnie po „wszelkie środki, w tym kinetyczne”, aby zestrzeliwać balony przemysłowe.

Rząd przygotowuje ponadto poprawki do kodeksu karnego, zaostrzające kary za przemyt; nasiloną zostanie też walka z przemytem.

Ministerstwo spraw zagranicznych opracuje dodatkowy

pakiet sankcji wobec Białorusi. - Konsultujemy się i komunikujemy również z naszymi sojusznikami i sąsiadami: Polską i Łotwą. Wszystkie nasze działania są z nimi koordynowane, nie jesteśmy oddzielnym państwem, jesteśmy częścią NATO i UE - podkreśliła Ruginiene.

Z powodu wtargnięcia białoruskich balonów w przestrzeń powietrzną Litwy w ostatnim czasie lotnisko w Wilnie było zamykane cztery razy, w tym w miniony weekend. Ostatnie zawieszenie pracy lotniska dotknęło ponad 7 tysięcy pasażerów i blisko 50 lotów.

Litewskie Porty Lotnicze ostrzegają, że jeszcze w poniedziałek nadal mogły występować pojedyncze opóźnienia lotów z powodu zakłóceń w rotacji załóg i samolotów.

PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,57

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,85

JEN
100 JPY

2,38

DANE WG NBP Z DNIA 27.10.2025, G. 12:00

Polski sport ma nowego giganta. Premie dwa razy wyższe i... tokeny dla medalistów

Piotr Szymański
piotr.szymanski@polskapress.pl

Polski sport olimpijski wchodzi w etap, którego jeszcze nie było. Tuż przed sezonem zimowym ogłoszono partnerstwo, które jednocześnie wzmacnia premie dla zawodników i otwiera drzwi do zupełnie nowego sposobu wspierania reprezentacji przez kibiców. Zmienia się nie tylko widoczność marki przy ruchu olimpijskim, ale też narzędzia finansowania – łączące tradycję z rozwiązaniami cyfrowymi. Kto za tym stoi, jak to zadziała i czy sportowcy na tym wygrają?

W Monako, podczas wydarzenia gromadzącego przedstawicieli świata sportu, biznesu i technologii, obecna była także redakcja „Strefy Biznesu”. Obejrzyj relację z wydarzenia.

Umowa, która otwiera nowy rozdział w sporcie

Polski Komitet Olimpijski ogłosił 22 października 2025 r. w Monako, że zondacrypto – licencjonowana giełda kryptowalut – została Sponsorem Generalnym PKOl i Olimpijskiej Reprezentacji Polski, a także Oficjalną Giełdą Kryptowalut. Porozumienie obejmuje lata 2026-2028, do igrzysk w Los Angeles. Jak podkreśla prezes PKOl Radosław Piesiewicz, to współpraca o bezprecedensowej skali.

– Mam ogromną przyjemność ogłosić, że zondacrypto staje się dziś Sponsorem Generalnym Polskiego Komitetu Olimpijskiego. (...) A tym, co będzie nas bardzo mocno wyróżniało, to po raz pierwszy w historii Dom Polskiego Sportu będzie nosił nazwę zondacrypto Centrum Olimpijskie. (...) Szukaliśmy przede wszystkim nowoczesnej i potężnej firmy, marki, która będzie w stanie nas wesprzeć. zondacrypto to licencjonowana giełda kryptowalut, a to jest bardzo ważne – zapewnia Radosław Piesiewicz.

Elementem o wysokiej widoczności będzie rebranding warszawskiej siedziby PKOl



przy Wybrzeżu Gdynskim – nowa nazwa zondacrypto Centrum Olimpijskie PKOl i neon przy Wiślostradzie.

Ekspozycja marki łączy się z rozbudowanym pakietem świadczeń sportowych i technologicznym ramieniem projektu, w którym centralną rolę odegra token TeamPL (TMPL).

Dwa razy wyższe premie za zimowe igrzyska olimpijskie – połowa w tokenach

Wraz z kontraktem sponsorskim PKOl ogłosił rekordowy system nagród na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Premie zostaną podwojone względem 2024 r. i będą wypłacane w modelu 50/50: połowa w gotówce, połowa w tokenach. W konkurencjach indywidualnych przewidziano 500 tys. zł za złoto, 400 tys. zł za srebro, 300 tys. zł za brąz. Identyfikacyjne kwoty „na głowę” otrzymają zawodnicy w zespołach 2-6-osobowych (sztafety, miksty, team event). W sportach drużynowych stawki sięgną 4/3/2 mln zł do podziału za odpowiednio złoto, srebro i brąz.

Nowością jest system nagród dla miejsc 4-8 oraz wyższe premie dla trenerów głównych (200/150/100 tys. zł – odpowiednio za złoto/srebro/brąz,

po połowie w gotówce i tokenach).

– Podwajamy nagrody dla naszych medalistów. (...) Po raz pierwszy w historii premie za igrzyska zimowe będą wyższe niż za letnie – akcentuje Radosław Piesiewicz, prezes PKOl. To sygnał, że motywacyjny system obejmie szerzej kadry olimpijskie, a nie tylko podium.

Tokenizacja reprezentacji i nowe strumienie finansowania

W praktyce mechanizm „50/50” opiera się na wdrażanym tokenie TeamPL (TMPL). Prezes zondacrypto Przemysław Kral podkreśla, że mowa o realnym narzędziu finansowym, a nie wyłącznie symbolicznym.

– W polskim sporcie nie brakuje talentów. Brakuje natomiast środków, by mogły w pełni rozwinąć skrzydła. (...) To pierwsza tego typu współpraca branży kryptowalut ze sportem. I nie będą to tylko słowa, ale przede wszystkim konkretne czyny – mówi Przemysław Kral, prezes zondacrypto.

Aby zobrazować wymiar „cyfrowej” części świadczeń, Kral sięgnął po przykład z kolarstwa.

– Za wyniki w Tour de France wypłaciliśmy 20 tysięcy euro w naszym tokenie ZND. Agnieszka może przyznać albo zaprzeczyć, że są to realne środki – wskazuje Przemysław Kral.

– Kryptowaluty mogą wydawać się abstrakcyjne, ale na własnej skórze odczułam, że jest to realne wsparcie – potwierdza kolarzka Agnieszka Skalniak-Sójka.

Fundamentem projektu będzie token TeamPL (TMPL) – według zapowiedzi pierwszy na świecie token olimpijski. Ma on wdrożyć nowe, przejrzyste źródła finansowania sportów olimpijskich, umożliwiając kibicom bezpośrednie wspieranie reprezentacji Polski i poszczególnych sportowców. W planach jest moduł partycypacyjny (m.in. głosowania nad wybranymi decyzjami PKOl, np. sposobami przeznaczania części budżetu) oraz moduł aukcyjny na platformie zondacrypto, dający dostęp do ekskluzywnych wydarzeń i unikatowych gadżetów.

Harmonogram zakłada debiut TMPL na początku lutego 2026 roku, tuż przed startem zimowych igrzysk w Mediolanie i Cortinie d’Ampezzo. Wyплаты tokenowej części premii mają nastąpić właśnie w oparciu o TMPL.

– Teraz czas na kolejny krok. Tworzymy inicjatywę technologiczną, które realnie wesprą reprezentujących nas sportowców – zaznacza Kral.

Kolarstwo jako poligon współpracy

Zanim partnerstwo objęło PKOl, zondacrypto rozwijała współpracę z Polskim Związkiem Kolarskim, wspierając reprezentację na mistrzostwach świata i Europy oraz przedłużając umowę na kolejne lata.

– Cieszę się ze współpracy z zondacrypto, współpracy, która wesprze rozwój polskiego kolarstwa przez kolejne lata, prowadząc nas do sukcesów na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles 2028. (...) Stworzenie funduszu stypendialnego dla młodych, zdolnych kolarzy, uatrakcyjnienie nagród za sportowe sukcesy oraz wzmocnienie wielopozomowego systemu szkolenia to jedno z wielu wspólnych działań – mówi Marek Leśniewski, prezes Polskiego Związku Kolarskiego.

Współpraca dotyczy także płaszczyzny równościowej i ciągłości karier. W ramach umowy PKOl – zondacrypto przewidziano program wsparcia dla zawodniczek matek oraz rozwijania pomocowe

przy kontuzjach długoterminowych.

– Wsparcie dla polskich olimpijczyków, to finansowe, jest bardzo ważne. I to wsparcie w tym momencie weszło na zupełnie inny, wyższy level – podkreśla Anna Puławska, dwukrotna medalistka olimpijska w sprincie kajakowym i dwukrotna tegoroczna mistrzyni świata.

Wioślarz Dominik Czaja, brązowy medalista z Paryża 2024, dodaje:

Token Team PL jest czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym. Jest to ogromny krok w przyszłość, szczególnie dla kibiców, którzy bezpośrednio będą mogli wesprzeć swoich ulubionych sportowców.

Co wiemy o zondacrypto?

Zondacrypto działa od 2014 roku jako jedna z największych licencjonowanych giełd kryptowalut w Europie. Spółka ma licencje operacyjne, wpisy do rejestrów lub członkostwa w organizacjach samoregulacyjnych m.in. we Włoszech, na Słowacji, Cyprze, w Estonii, Szwajcarii i Kanadzie, a w UE jest w toku procesu licencyjnego MiCA. Ekosystem firmy obejmuje m.in. bramkę płatniczą krypto-fiat zondacrypto pay, platformę ZND upraszczającą wejście w świat krypto oraz Akademię zondacrypto – zaplecze edukacyjne dla początkujących i zaawansowanych. Token ZND zadebiutował na pierwszych giełdach w październiku 2024 r.

W sporcie zondacrypto buduje szerokie portfolio: jest sponsorem tytularnym kobiecej ekipy Canyon//SRAM zondacrypto, współpracuje z klubami w Polsce (m.in. Raków Częstochowa, GKS Katowice, Pogoń Szczecin, Dziki Warszawa) i w Europie (Bologna FC 1909, Parma Calcio, Atalanta Bergamo, AS Monaco FC i AS Monaco Basket, HC Davos). W gronie ambasadorów znajdują się m.in. Giorgio Chiellini, David Trezeguet, Valtteri Bottas, Tiffany Cromwell, Mattia Perin, Andrea Pusateri i Szymon Ładniak.

©©

U jednego szefa chorujesz, u drugiego pracujesz. Nadchodzą rewolucyjne zmiany w firmach

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy dotyczący zwolnień lekarskich. Projekt m.in. umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego u jednego pracodawcy, a pracę u drugiego.

Projekt ustawy umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w jednym miejscu, a pracę w drugim

Resort pracy, który jest autorem projektu ustawy o zmianach w zwolnieniach lekarskich, uzasadnia przepis tym, że potrzebne jest bardziej elastyczne podejście do zwolnień. Przytaczano tu przykład chirurga, który ze złamanym palcem nie może przeprowadzić operacji i powinien być na L4 w szpitalu. Ale ten uraz nie wyklucza jego pracy na drugim etacie jako wykładowcy w szkole wyższej. Ten sam chirurg nie musiałby mieć zwolnienia u drugiego pracodawcy i mógłby pracować

tam bez zakłóceń jako dydaktyk.

Nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu

Propozycja zmian budzi jednak wątpliwości. Na przykład Mikołaj Zajac, prezes Conperio, polskiej firmy doradczą specjalizującej się w problematyce absencji chorobowych, podkreśla, że pomysł może brzmieć racjonalnie w teorii, ale w praktyce będzie niezwykle trudny do skontrolowania, generując miliardowe koszty.

Może się okazać, że nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu. Za ten sam okres dostaliby świadczenie chorobowe z jednego miejsca i wynagrodzenie z drugiego. Pracodawcy obawiają się, że proponowana regulacja może spowodować wzrost liczby zwolnień lekarskich, a co za tym idzie pro-



Projekt ustawy o zwolnieniach lekarskich umożliwia pracę u jednego pracodawcy i jednocześnie chorowanie u drugiego

blemy kadrowe, dezorganizację i spadek efektywności w firmach.

- To zmiana, która może otworzyć jeszcze większą furtkę do nadużyć. Już dziś nadużywanie zwolnień chorobowych stanowi poważny problem społeczny. Zamiast uszczelniać system, ryzykujemy jego dalsze rozszczęlnienie. Kto zdecyduje, że dana osoba może pracować u innego pracodawcy? Lekarz wystawiający L4, lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a może sam pracownik? Już dziś brakuje orzeczników,

a system kontroli ledwo funkcjonuje - twierdzi Mikołaj Zajac, prezes Conperio.

34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć

Według danych Conperio aż 34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć. W ubiegłym roku Polacy pobrali 27,4 miliona zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, co przełożyło się na 290 milionów dni absencji - o 2,8 mln dni więcej niż rok wcześniej.

- Łatwość uzyskania L4, szczególnie dzięki teleporadom, budzi ogromne wątpliwości. Część lekarzy nadużywa przywileju wystawiania zwolnień bez badania pacjenta. Wprowadzenie kolejnego wyjątku, który pozwoli łączyć chorobowe z pracą, tylko pogłębi ten proceder. Potrafię sobie wyobrazić sytuację, w której przykładowo informatycy miesiącami pobierają zasiłek na L4 u jednego pracodawcy, pracując równocześnie dla drugiego. Tylko czy naprawdę o to chodzi? Dla kogo w rzeczywistości jest ta zmiana i jaki odsetek pracowników realnie będzie mógł z niej skorzystać? - pyta Mikołaj Zajac.

Prezes Conperio przypomina też o zjawisku tak zwanego prezenteizmu, czyli obecności w pracy mimo choroby. Postawa taka może obniżyć produktywność pracownika nawet o 50 procent, zwiększać liczbę błędów, wypadków w pracy i pogarszać atmosferę w zespołach. Koszty w tym przypadku mogą być nawet wyższe niż w przypadku absencji pracownika.

Możliwe są też inne zmiany - podejmowanie przez pracownika na L4 „incydentalnych działań ważnych dla funkcjonowania firmy”

Nowe przepisy mogą wprowadzić w życie również inne zmiany. Dobrym kierunkiem, jak mówią przedsiębiorcy, będzie możliwość podejmowania przez pracownika na L4 „incydentalnych działań, ważnych dla funkcjonowania firmy”. Chodzi tu głównie o podpisywanie dokumentów czy wykonywanie pilnego telefonu.

Inną pozytywnie ocenianą propozycją jest to, że od pierwszego dnia choroby pracownika to ZUS będzie wypłacał zasiłek chorobowy (teraz jest tak, że wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni zwolnienia płaci pracodawca).

Projekt zakłada też, że wprowadzone zostaną zmiany dotyczące zasad zatrudniania lekarzy orzeczników ZUS. Nowe przepisy, jeśli zostaną przyjęte przez parlament i podpisane przez prezydenta, będą obowiązywać od nowego roku. ©©

Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polska nie jest już tylko państwem absorbującym inwestycje, ale także poważnym inwestorem aktywnym w różnych częściach świata.

- Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze i pomagające nam w funkcjonowaniu na rynku - mówi Henryk Orfinger, przewodniczący Rady Nadzorczej w Dr Irena Eris.

Współzałożyciel firmy Dr Irena Eris, Henryk Orfinger, mówił podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie, że stan polskiej gospodarki jest efektem ciężkiej pracy.

- To nie jest tak, że nagle coś się wydarzyło. To kontynuacja procesu, który trwa od 36 lat i będzie trwał jeszcze pewnie długo, mam nadzieję z pozytywnymi skutkami - mówił Henryk Orfinger.

W rozmowie ze „Strefą Biznesu” Orfinger odniósł się do konkurencyjności europejskiego rynku na arenie międzynarodowej i konieczności wprowadzania racjonalnych regulacji.

- Na pewno niektóre obszary na rynku wymagają regulacji, a inne powinny być regulowane w mniejszym stopniu. Na przy-



Panel „Etyka czy strategia”. W środku Irena Eris

kład obszarem nieregulowanym w UE jest hotelarstwo. Certyfikacja hoteli zależy od danego kraju, czyli cztery gwiazdki w Polsce nie są równoznaczne czterem gwiazdkom we Włoszech czy w innym kraju UE. Według mnie to akurat powinno być uspołnżone w całej Unii. Z kolei w branży kosmetycznej mamy nadregulację. Instytucje unijne co chwila zmieniają zakres surowcowy produktów. Niestety, w tym kontekście są one bardzo podatne na opinię społeczną. Przykładowo istnieje opinia, że jakaś substancja jest rakotwórcza. Chociaż nie potwierdzają tego badania, to jednak instytucje unijne decydują się wycofać ją z obrotu. Firmy nagle są zmuszone zmienić produkcję i opracować nową technologię pro-

dukcyjną, a to generuje olbrzymie koszty - mówi Henryk Orfinger.

Przedsiębiorca uważa też, że Unia Europejska za bardzo skupiła się na własnym rynku. Według niego biznes europejski potrzebuje dziś więcej wsparcia w postaci dyrektyw i racjonalnych regulacji prawnych.

- Mam wrażenie, że Europa stała się taką wyspą, która żyje swoim życiem i przestała patrzeć na to, co dzieje się wokół niej - w Azji czy w USA. Przestajemy być konkurencyjni i innowacyjni. To nie jest dobry kierunek. Oczywiście mamy już pewne omnibusy, pewne zmiany w regulacjach, ale one mają charakter chwilowy. Na przykład co z tego, że odroczone dwa lata raportowanie podatkowe, jeśli ono i tak ma

być wdrożone. Czekamy, co będzie dalej. Miną te dwa lata i wrócimy do pierwotnej propozycji. Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze i pomagające nam w funkcjonowaniu na rynku - mówi Henryk Orfinger.

Podczas panelu „Etyka czy strategia” prezes PFR TFI Piotr Dmuchowski odniósł się do raportu o polskich inwestycjach za granicą. Raport „Globalne horyzonty polskich inwestycji” został opracowany przez PwC i PFR TFI we współpracy z KUKE. Piąta edycja raportu wskazuje, że zainteresowanie ekspansją wśród polskich przedsiębiorstw z roku na rok wzrasta.

- Polskie przedsiębiorstwa coraz aktywniej wychodzą za granicę i faktycznie tym razem raport to pokazuje. Jesteśmy na progu wielkiej zmiany i fala tych inwestycji faktycznie - mamy takie wrażenie - rusza. Polska gospodarka znakomicie się rozwija, a polskie przedsiębiorstwa świetnie radzą sobie z kryzysami - wskazywał Piotr Dmuchowski.

Menedżer Andrzej Klesyk mówił podczas panelu, że „nasze społeczeństwo potrafi kombinować w dobrym tego słowa znaczeniu”. Mamy genialnych inżynierów, programistów, ale niestety nasz zmysł marketin-

gowy dopiero się rozwija. Natomiast prezes Maspex Krzysztof Pawiński zaznaczył, że „polskie firmy, żeby grać poważną grę, muszą mieć masę kapitałową”. Zaznaczył, że po tym procesie nastąpi „wspinanie się po drabinie lepszych marż, bardziej zyskowych projektów”.

Pawiński podkreślał też, że nie można wymagać od polskiego biznesu, który ma raptem 35 lat, że będzie konkurował z firmami, które budowały się dłużej. - Trzeba nam trochę cierpliwości i tej cierpliwości nam brakuje - podkreślił Pawiński.

Przedsiębiorczyni Nina Kowalewska-Motlik zaznaczała podczas panelu, że największym problemem, jaki popętniliśmy przez sukces gospodarczego ostatnich 36 lat, było to, że nie udało się zbudować marki „Polska”, czy „Polska Gospodarka”. Według niej ciągle nie potrafimy chwalić się sukcesami.

Ciekawą dyskusją podczas EFNI była też ta poświęcona liderom. Uczestnicy panelu mówili m.in., że odpowiedzialne decyzje, dbałość o pracowników i środowisko pracy oraz przejrzystość w działaniu nie tylko wzmacniają zaufanie do firmy, ale stają się realnym kapitałem organizacji.

Henryk Orfinger zaznaczył, że jednym z parametrów, które

mogą świadczyć o tym, czy pracodawca jest etyczny, jest niska rotacja pracowników. Działania etyczne - jak mówił - nie zawsze jednak przynoszą zyski, ale opłacają się w dłuższej perspektywie. Za przykład podał firmy, które wstrzymały sprzedaż produktów na Rosję i Białoruś po eskalacji wojny w Ukrainie. - Jako firma straciliśmy 10% obrotów, ale uważaliśmy, że tak musimy zrobić - mówił podczas dyskusji na EFNI Henryk Orfinger.

Filozofka prof. Magdalena Środa podkreśliła, że najważniejsze są dobre praktyki. Kluczem jest to, żeby etyka nie skończyła się tylko na deklaracjach. Stwierdziła, że najlepsze są regulacje etyczne stworzone przez ludzi, którzy pracują w danej firmie.

Dyrektor departamentu ESG w GK Enea, Izabela Rakuć-Kochaniak, podkreśliła z kolei, że rolę liderów jest dawać etyczny przykład i wprowadzać wartości w firmie. Izabela Rakuć-Kochaniak zaznaczyła, że jej zdaniem znajdujemy się w fazie nadmiernej potrzeby raportowania.

- Polskie firmy zabijają ideę zrównoważonego rozwoju, gdzieś zatracamy się w tych Excelach - oceniła Rakuć-Kochaniak. ©©

Znana firma informatyczna coraz śmielej działa w obronności. Tworzy nowoczesne systemy antydronowe

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Jednym z priorytetów jest dziś stworzenie ekonomicznego rozwiązania pełniącego funkcję ochrony antydronowej, najlepiej z wykorzystaniem dostępnego osprzętu i technologii. Skuteczny system antydronowy powinien obronić obiekty przy minimalnych stratach własnych i optymalnym zużyciu środków w odniesieniu do zagrożenia - mówi Strefie Biznesu Marcin Kubec, dyrektor operacyjny Transition Technologies MS, polskiej firmy informatycznej, która specjalizuje się m.in. w systemach antydronowych i rozwiązaniach AI dla firm.

Strefa Biznesu: Firma Transition Technologies MS specjalizuje się m.in. w systemach wspierających bezpieczeństwo. Co dokładnie produkuje?

Marcin Kubec, dyrektor operacyjny Transition Technologies MS: Jako software house (zapis red.: firma zajmująca się tworzeniem oprogramowania na zamówienie) specjalizujemy się głównie w dostarczaniu usług software IT dla sektorów zarówno komercyjnego, jak też dla sektora związanego z szeroko pojętą obronnością. Pracujemy w różnych modelach - od uzupełniania zespołów naszych klientów specjalistycznymi ekspertami, poprzez oddelegowywania całych zespołów pracujących nad konkretnym zagadnieniem aż po realizację projektów. W obszarze obronności pracujemy dla polskiego sektora zbrojeniowego, różnych agencji NATO, jak również dla Europejskiej Agencji Kosmicznej. Nasze zaangażowanie obejmuje zarówno prace badawczo-rozwojowe, jak i wdrożenia systemów „pod-klucz”. W portfolio kontraktów TTMS ma już kilkanaście realizacji dla tego sektora. Ciekawa jest tu na przykład współpraca z NATO Allied Command Transformation Innovation Hub. W ramach tej współpracy opracowujemy, budujemy i testujemy nowatorskie rozwiązania pod kątem możliwości zastosowania najnowszych technologii IT w ramach przygotowań sojuszu na wyzwania przyszłego, coraz bardziej zdigitalizowanego i autonomicznego pola walki.

Proszę powiedzieć coś więcej o rozwiązaniach, które opracowujecie.

Jednym z istotnych zagadnień współczesnego pola walki jest budowanie narzędzi IT - w oparciu o AI i algorytmy LLM - które przyspieszają i pogłębiają analizę różnych zmiennych na polu walki, a których celem jest wsparcie operatora, na przykład systemu antydronowego, w podjęciu błyskawicznej decyzji w toku walki. Jest to relatywnie nowe, narastające wyzwanie, które wspieramy i które w szerszej perspektywie dotyczy całej gamy obiektów bezzałogowych. Duża liczba atakujących dronów może komplikować działania obronny przeciwlotniczej na wielu poziomach, co jeszcze bardziej akcentuje potrzeby związane z błyskawicznym przetwarzaniem dużej ilości danych. W ramach naszych prac projektujemy rozwiązania oparte na algorytmach AI i systemach autonomicznych oraz ich integracji z tzw. systemami C4ISR (od ang. Command, Control, Communications, Computers, Intelligence, Surveillance, and Reconnaissance), przyspieszającymi podejmowanie decyzji dzięki przetwarzaniu informacji równolegle pozyskiwanych z różnych źródeł. Wchodzimy też trochę w rolę integratora dostępnych rozwiązań, do których dokładamy niedostępne dziś na rynku, aczkolwiek dynamicznie się rozwijające, elementy software'u. Wciąż też analizujemy rynek pod tym kątem.

Domyślam się, że zainteresowanie systemami obronnymi, w tym m.in. antydronowymi, jest dziś bardzo duże.

Tak. Geopolityczne umiejscowienie Polski - kraju sąsiadującego z Ukrainą będącą w stanie konfliktu zbrojnego z Rosją - w naturalny sposób wywołuje zainteresowanie kwestią obronności. Niedawne incydenty z udziałem rosyjskich dronów w polskiej przestrzeni powietrznej zwiłokrotniły zainteresowanie tematem po stronie ewentualnych dostawców, ale równocześnie podniosły oczekiwania decydentów związane z budową systemów obronnych. Jednym z priorytetów sektora jest dziś stworzenie ekonomicznego rozwiązania pełniącego funkcję ochrony antydronowej, najlepiej z wykorzystaniem dostępnego osprzętu i technologii. Obserwujemy, że na rynku zmie-



FOT. MAT. PRASOWE

Niedawne incydenty z udziałem rosyjskich dronów w polskiej przestrzeni powietrznej zwiłokrotniły zainteresowanie tematem po stronie ewentualnych dostawców, ale równocześnie podniosły oczekiwania decydentów związane z budową systemów obronnych - mówi Marcin Kubec, dyrektor operacyjny Transition Technologies MS, polskiej firmy informatycznej

niają się oczekiwania dotyczące oprogramowania, w szczególności opartego na sztucznej inteligencji. Projektowane rozwiązania mają opierać się na szybkim przetwarzaniu danych, w tym obrazu i fuzji wyników takiej analizy z systemami dowodzenia czy systemami kierowania ognia. Wszystko to sprawia, że rosną wymagania zarówno w zakresie szybkości przetwarzania informacji, jak i w zakresie dostarczania prototypu na rynek.

Na czym polega skuteczny system antydronowy?

Skuteczny system antydronowy powinien przede wszystkim obronić obiekty, do których ochrony został przeznaczony - przy minimalnych stratach własnych i optymalnym zużyciu środków w odniesieniu do zagrożenia. To znaczy, że - jeśli można to osiągnąć - nie niszczyliśmy środka wielokrotnie tańszego środkiem wielokrotnie droższym. Jeśli ograniczymy nasze rozważania do obrony przeciw dronom latającym, co jest obecnie najczęstszym wykorzystaniem bezzałogowców, to ważne okazuje się dobre zaplanowanie zapotrzebowania oraz rozmieszczenia sił i środków wykrywania (radary, czujniki, kamery, akustyka, satelity, sterowce itd.) oraz rażenia kinetycznego bądź laserowego. Drugim etapem jest wsparcie operatorów znajdujących się w kabinie kierowania walką poprzez syntezę danych z różnych wymienionych wcześniej środków wykrywania oraz tzw. systemów C2 i po-

danie mu niejako na tacy opcji decyzji, jakie najlepiej podjąć. Trzeci etap to pełna autonomizacja takich systemów w trakcie procedur obronnych. W obszarze rozwiązań antydronowych dominują dziś dwa podstawowe wektory działań. Wspominałem już wcześniej o pracach nad stworzeniem relatywnie taniej ochrony tego typu na bazie rozwiązań dostępnych dziś na rynku - po to, żeby maksymalnie skrócić czas dostawy. Drugi intensywnie eksplorowany kierunek prac to wspomniana autonomizacja rozwiązań do ochrony przed atakami dronów.

Jak wygląda ten rynek - czy jest dużo firm w skali UE, które idą w taką specjalizację?

Na rynku pojawiło się wiele firm, które dotychczas na nim nie funkcjonowały, ale oferują produkty czy usługi mogące znaleźć zastosowanie w obronności. Kształtują się też swoiste huby zrzeszające prywatne firmy, co ma na celu systemowe usprawnienie współpracy podmiotów komercyjnych z zarządzającymi zamówieniami w systemie obronnym. Na rynek docierają też obietnice wysokich funduszy z przeznaczeniem na rozwiązania dla obronności, więc to wzmożone zainteresowanie rozwiązaniami dla obronności podąża też za potencjalnym kapitałem.

Kto dziś kupuje systemy antydronowe?

Finansowanie rozwoju technologii dronowych oraz systemów przeciwdronowych w Eu-

ropie pozostaje przede wszystkim w gestii rządów poszczególnych krajów, dużych instytucji unijnych oraz wyodrębnionych inicjatyw NATO. W Polsce źródłem środków na tego typu projekty są przede wszystkim programy krajowe, takie jak Gadius, W2MPIR, Gryf, Orlik czy Wizjer, finansowane z budżetu państwa. Trzeba tu podkreślić, że NATO nie finansuje zakupów bezpośrednio, ale wspiera badania i międzypaństwową współpracę, m.in. w ramach programu DIANA - który ma rozwijać technologie obronne (m.in. drony, AI, cyberbezpieczeństwo) czy też programu NATO Innovation Fund, funduszu venture capital wspierającego startupy w rozwoju technologii podwójnego zastosowania.

Wasza firma skupia się też na szeroko pojętych rozwiązaniach związanych z AI, co w tym obszarze produkuje?

Stawiamy na kompleksowe rozwiązania AI dla przedsiębiorstw, odpowiadając na ich faktyczne potrzeby natury prawnej, procesowej, analitycznej, contentowej, e-learningowej czy HR-owej. Projektujemy rozwiązania dopasowane do konkretnego obszaru działania klienta - od analizy potrzeb po integrację systemów i wdrożenie pozwalające osiągnąć biznesowi wymierne korzyści. Często obsługujemy sektory, w których wymagana jest szczególna kontrola nad jakością, zgodnością i certyfikacją, jak farmacja, obronność, oraz inne obszary, gdzie systemy muszą być bezpieczne, transparentne i poddane audytom. Nasze usługi AI obejmują automatyzację w obszarach takich jak generowanie i przetwarzanie treści (tekstów, dokumentów), zarządzanie wiedzą i łatwy dostęp do informacji, wyszukiwanie i analiza danych wewnętrznych, szkolenia i e-learning (tworzenie materiałów szkoleniowych - kursów, quizów - dopasowanych do potrzeb danej organizacji). Wszystkie te rozwiązania łączy jedno - pozwalają one firmom skracać czas potrzebny na rutynowe prace, zmniejszać koszty ręcznej obróbki i zwiększać efektywność pracy z informacjami. W obszarze obronnym, tak jak już wspominałem, dotykamy zagadnień związanych z autonomicznym rozpoznaniem obrazowym i fuzją danych z różnych źródeł - mogą to

być ploty radarowe, protokoły niskopoziomowe, systemy dowodzenia klasy C2, systemy automatycznego kierowania i inne.

Czy zamierzcie rozwijać te segmenty, w których teraz się specjalizujecie, czy może macie pomysły na rozwój w zupełnie nowym kierunku?

W czasach coraz większej propagacji narzędzi sztucznej inteligencji, która w szczególności dotyczy rynku IT, przewagą konkurencyjną na rynku staną się m.in. specjalizacje firm. Jednym z naszych wyróżników na rynku jest wieloletnie doświadczenie w realizacji zleceń dla sektora obronnego i współpracy przy projektach NATO. Przekłada się ono na szczególną wiedzę domenową - znajomość specyfiki funkcjonowania sił zbrojnych, z której z pewnością będziemy czerpać w zakresie kolejnych realizacji dla sektora obronnego. Jako wciąż jedna z niewielu firm w sektorze IT posiadamy koncesję MSWiA umożliwiającą nam m.in. wykorzystanie środków podwójnego zastosowania (tzw. dual-use) w obszarach obronnych, co daje nam możliwość ubiegania się o więcej specjalistycznych zleceń w obszarze wykorzystania nowoczesnych technologii w sektorze obronnym w Polsce. Jesteśmy blisko tematów, którymi żyje sektor, także jako członek NATO Innovation Hub - centrum innowacji współpracującego z firmami specjalizującymi się w projektach wojskowych i współpracującymi przy inicjatywach badawczo-rozwojowych. Drugim ważnym dla nas kierunkiem rozwoju są rozwiązania oparte na AI. Jak wspominałem, eksplorujemy kolejne branże pod kątem usprawnień związanych ze sztuczną inteligencją, za każdym razem adresując realne potrzeby podmiotów, z którymi współpracujemy.

Jakie wyniki zanotowała spółka w tym roku?

Rynek obronny dopiero się rozkręca, a obecnie największą dynamikę widać w deklaracjach politycznych, mass mediach oraz wzroście zainteresowania partycypacją w funduszach. TTMS od blisko 10 lat buduje regularny wzrost przychodów z tego sektora na poziomie 15-20 proc. W bieżącym roku szacujemy obroty na poziomie kilkunastu milionów złotych. ©©

Szwedzi chcą zmienić zasady w transporcie morskim. Wymyślili zupełnie nowy napęd

Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Szwedzka firma deeptech Zparq stworzyła wyjątkowo kompaktowy napęd elektryczny, który może znacząco przyspieszyć transformację morskiego transportu.

To odpowiedź na rosnące wyzwania środowiskowe i technologiczne, jakie stawiają dziś przed armatorami tradycyjne silniki spalinowe. Nowa konstrukcja ma zaskakująco małe rozmiary, niższe koszty utrzymania i ambitne plany globalnej ekspansji. Wystarczy jedno: impuls inwestycyjny.

Redefinicja silnika to przełom

Obecnie silniki spalinowe stanowią jedno z największych źródeł zanieczyszczeń w transporcie morskim. Odpowiadają one za około 4% globalnej emisji gazów cieplarnianych z tego sektora, a w przypadku niektórych jednostek (np. silników dwusuwowych) nawet 30% zanieczyszczeń jest bezpośrednio uwalnianych do środowiska morskiego, szkodząc ekosystemom.

Zparq stawia czoła temu wyzwaniu, wprowadzając platformę Z10, która bazuje na całkowicie przeprojektowanym, zanurzeniowym silniku zaburtowym. Kluczową innowacją jest redukcja rozmiaru – silnik jest do 10 razy mniejszy w stosunku do mocy niż konkurencyjne rozwiązania, co jest możliwe dzięki eliminacji zbędnych komponentów transmisyjnych.

– Silnik jest dziesięć razy mniejszy niż konkurencyjne rozwiązania – nie mamy skrzyni biegów ani przekładni.



Ultrakompaktowy napęd Z10 ma ułatwić przejście floty na prąd: mniej części, niższe koszty użytkowania i potencjał do szerokiego zastosowania

Dzięki temu cały system jest tańszy w produkcji, prostszy w serwisie i bardziej zrównoważony w całym cyklu życia – tłumaczy „Strefie Biznesu” Jonas Genchel, założyciel Zparq. Z Genchelem rozmawialiśmy podczas The Business Booster 2025 organizowanego przez Inno Energy.

Kompaktowy system napędu do łodzi i nie tylko

Taka architektura, oparta na opatentowanym podejściu do kompaktowego systemu napędowego, przynosi szereg korzyści operacyjnych i środowiskowych:

- efektywność i zasięg: zwiększona wydajność systemu

przekłada się na większy zasięg jednostki i możliwość zabrania dodatkowego ładunku;

- obniżone TCO: mniejsza liczba ruchomych części oznacza minimalne wymagania konserwacyjne, upraszcza montaż i prowadzi do niższego całkowitego kosztu posiadania (TCO), który, w zależności od użytkownika, może zrównoważyć początkową inwestycję w elektryfikację (wliczając koszt baterii) w ciągu dwóch do trzech lat;

- zrównoważona produkcja: ze względu na minimalną objętość i rozmiar silnika w porównaniu do alterna-

tyw do produkcji zużywana jest znacznie mniejsza ilość surowców, co znacząco ogranicza wpływ na klimat w całym cyklu życia produktu.

Modułowość i skalowalność dla całego sektora morskiego

Inżynierowie z firmy Zparq zaprojektowali platformę Z10 z myślą o szerokiej adaptacji w całym sektorze morskim. Technologia ta charakteryzuje się wysoką modułowością i skalowalnością, co umożliwia jej zastosowanie w jednostkach o mocy od 10 kilowatów aż do klasy megawatowej.

– Kupując nasz system, kupujesz z góry całe „paliwo”

ZPARQ

To szwedzka firma deeptech z siedzibą w Sztokholmie, specjalizująca się w projektowaniu nowej generacji elektrycznych układów napędowych. Misją firmy jest przełamowanie ograniczeń tradycyjnych systemów morskich przez dostarczanie najbardziej kompaktowego i skalowalnego systemu z napędem bezpośrednim (direct-drive) na rynku. Firma oferuje silniki i kompletne układy napędowe dla szerokiego spektrum jednostek – od łodzi rekreacyjnych po komercyjne – kładąc nacisk na zrównoważony cykl życia produktów i podejście cyrkularne.

na jego cykl życia. W zależności od intensywności użytkowania koszt zakupu zwraca się w dwa do trzech lat – zaznaczył przedstawiciel Zparq.

Platforma może być łatwo zintegrowana z istniejącymi, tradycyjnymi układami napędowymi, ale jej kompaktowość oferuje architektom i projektantom jednostek pływających nowe stopnie swobody. Niski przekrój poprzeczny silnika pozwala na innowacyjne umiejscowienie w kadłubie – jest to szczególnie korzystne dla łodzi hyper-foilingowych (hydroplanów), które wymagają minimalnego oporu pod wodą.

Ponadto, Z10 podnosi standardy bezpieczeństwa i zarządzania eksploatacją, integrując zaawansowane systemy zarządzania bateriami (BMS), systemy bezpieczeństwa oraz technologię zapobiegania kradzieży, co czyni ją atrakcyjną nie tylko dla rynku rekreacyjnego, ale i dla wymagających zastosowań komercyjnych i ratowniczych.

Potencjał został dostrzeżony. Ponad 5 mln euro trafi do spółki

Potencjał technologii Zparq został potwierdzony przez śro-

dowisko europejskie i inwestorów. Firma została wybrana jako jeden z zaledwie 40 innowacyjnych start-upów w ramach prestiżowego programu „EIC Accelerator” Unii Europejskiej, pokonując ponad 1000 kandydatów.

W ramach tego programu Zparq otrzymała 5,5 mln euro w formie finansowania mieszanego (składa się na to dotacja i inwestycja kapitałowa). Przyznanie wsparcia przez EIC Accelerator jest uznawane za jedną z najsilniejszych walidacji, jaką może otrzymać europejski start-up deeptech, potwierdzając jego pozycję jako lidera w dążeniu do dekarbonizacji żeglugi.

– To nie tylko finansowanie, ale też potwierdzenie siły naszej technologii i misji – podkreśla Genchel.

Finansowanie to zostanie przeznaczone na ukończenie rozwoju pełnej platformy Z10 oraz skalowanie technologii w celu osiągnięcia masowej produkcji przemysłowej i globalnej ekspansji. Zaufanie do firmy potwierdzili również dotychczasowi inwestorzy, tacy jak InnoEnergy, Santander Climate Fund i Almi Invest Greentech. ©



Elektrośmieci na grobach. Czas na mądrzejsze wybory

Barbara Wesoła-Niedzielska
Ekologia

Znicze LED kuszą trwałością, brakiem otwartego ognia i wygodą. Problem zaczyna się po ich zużyciu, bo wtedy stają się elektrośmieciami, których nie można wyrzucić do kosza.

We Wszystkich Świętych miliony Polaków odwiedzają groby bliskich. Towarzyszy temu sprzedaż zniczy i wkładów do zniczy, w skali kraju kupujemy ich około 300 milionów rocznie, wydając blisko 700 milionów złotych. Pojawia się jednak pytanie, które coraz częściej wybrzmiewa w kontekście ekologii: co zostaje po tych zniczach, gdy znika światło? Czy alternatywą są leadowe, plastikowe wersje?

Polski znicz liderem w Europie

Polska jest niekwestionowanym liderem w produkcji zniczy w Europie i drugim graczem na świecie - zaraz po Chinach. Tylko w 2023 roku wartość eksportu sięgnęła 764 mln euro, co stanowi aż 17% globalnego rynku. Nasze znicze trafiają głównie do Niemiec, Holandii i Szwecji, a krajowa produkcja w pełni pokrywa zapotrzebowanie wewnętrzne, co nie znaczy, że nie spotykamy w ofertach produktów z importu.

- Oznacza to, że co szósty znicz lub świeca na świecie pochodzi z Polski... W globalnym rankingu ustępujemy dziś jedynie Chinom - podała w raporcie firma Akcenta.

Największy popyt na znicze oraz wkłady przypada na ostatnie dni października i początek listopada. Mimo rosnącej popularności zakupów online, wśród Polaków dominują zakupy tradycyjne w dyskontach, hurtowniach i bezpośrednio przy cmentarzach.

Okazuje się, że nawet 65% rynku to wkłady do zniczy, podczas gdy gotowe znicze to pozostałe 35-40%. Wkłady dzielą się na zalewane i prasowane, z przewagą tych pierwszych ze względu na dłuższy czas palenia. Dobrze sprzedają się także duże, estetycznie wykonane lampiony.

Nie brakuje też wersji pozornie ekologicznych. Palących się niemal bez końca wkładów i zniczy ledowych. Choć posiadamy rodzimą produkcję tego typu produktów, to tanie, ledowe wkłady do zniczy i świece przywożone kontenerami z Chin coraz częściej zalewają polskie cmentarze.



Po zużyciu znicze LED stają się elektrośmieciami, których nie można wyrzucić do zwykłego kosza. Wymagają rozłożenia na części i osobnej utylizacji.

Zagrożenie dla środowiska?

Znicze LED kuszą trwałością, brakiem otwartego ognia i wygodą. Problem zaczyna się po ich zużyciu, bo wtedy stają się elektrośmieciami, których nie można wyrzucić do zwykłego kosza. Wymagają rozłożenia na części i osobnej utylizacji: baterię, szkło i plastik trzeba posegregować.

Znicz LED to nie tylko imitacja światła, ale też ryzyko. Niewłaściwie wyrzucone baterie mogą prowadzić do samozapłonów, pożarów i skażenia środowiska. W maju 2025 roku elektrośmieci spowodowały pożar śmieciarki należącej do Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Z kolei w Strzegomiu pięć zastępów straży pożarnej gasiło kontener, w którym znajdowały się zużyte baterie i inne elektroodpady. W czerwcu w Łomazach zapaliły się palety z elektrośmieciami.

Większość tanich LED-ów trafia finalnie na składowiska odpadów niebezpiecznych, które powinny być szczelnie zabezpieczone i monitorowane, choć praktyka często odbiega od przepisów. Jak pokazują dane, na świecie w 2022 roku wyprodukowano 62 mln ton elektroodpadów, z czego zaledwie 22,3% zostało formalnie zebrane i przetworzone. Reszta zasilą dzikie wysypiska - także te w polskich lasach.

- Marnujemy co roku dziesiątki miliardów dolarów w cenach metali przez niewystarczający recykling e-odpadów. Musimy wykorzystać korzyści z właściwego systemu, inaczej nasze cyfrowe ambicje są zagrożone - mówi Vanessa Gray, ITU (Global E-waste Monitor 2024).

Co dalej z bateriami w takich produktach? W UE obowiązuje rozporządzenie 2023/1542 w sprawie baterii. Wprowadza ono m.in. wymóg łatwej wymiany baterii w sprzętach przenośnych przez użytkownika

końcowego (wejście w życie etapami do 2027 r.), co może ograniczyć problem jednorazowych LED-ów z baterią „na stałe”.

Znicz może być eko

Organizacje branżowe wskazują, że po 1 listopada w Polsce może pozostawać do 120 tys. ton odpadów cmentarnych.

- Warto, aby podmioty mające wpływ na sposób zbiórki i zagospodarowania odpadów: samorządy lokalne, administracja cmentarzy czy związki wyznaniowe, uświadamiały odwiedzających cmentarze na temat zasad i korzyści płynących z segregowania, a także proponowały rozwiązania mające na celu zmniejszenie ilości odpadów, jak zniczodzielnie - miejsca, w których można zostawić niepotrzebne znicze do wykorzystania przez innych - uważa Sławomir Pacek, prezes Stowarzyszenia „Polski Recykling”.

Na szczęście rośnie popularność zniczy ekologicznych - wykonanych z biodegradowalnych materiałów (szkła, ceramiki, bioplastiku), a nawet takich, które są zasilane energią słoneczną. Coraz więcej osób wybiera również naturalne wkłady z wosków roślinnych lub pszczelich, rezygnując z parafiny.

Znicze szklane i ceramiczne nie tylko lepiej się prezentują, ale również są bardziej odporne na warunki atmosferyczne i mogą służyć przez lata - wystarczy regularnie wymieniać w nich wkład. W dłuższej perspektywie takie rozwiązania są też bardziej opłacalne i generują mniej odpadów. Koniec końców to nasz wybór zakupowy, ale też to, co zrobimy ze zniczem po zużyciu, mają największe znaczenie w dbaniu o środowisko.

Ekologiczne praktyki

Do zachowań odpowiedzialnych należy nie tylko wybieranie produktów bez plastiku, ale zabieranie zużytych zniczy z cmentarza, oddawanie baterii

i LED-ów do specjalnych punktów zbiórki, a także wspieranie lokalnych inicjatyw takich jak te, które umożliwiają ponowne użycie i recykling lampionów. Na wielu cmentarzach stoją specjalne regały, na których można oddać całe i nadające się do dalszego użycia znicze.

Jak zrobić to dobrze - szybka checklista: Planuj mniej, ale lepiej: jeden solidny lampion na rodzinę + długopalny wkład to mniej odpadów niż kilka jednorazówek. Wybieraj trwałe rozwiązania: szklany/ceramiczny lampion wielorazowy, wkłady z wosku roślinnego/pszczelego, bez foliowych osłonek i brokatu. Zniczodzielnia zamiast kosza: całe osłony oddawaj na regały „do ponownego użycia”; uszkodzone zabierz ze sobą i postępuj zgodnie z lokalnymi zasadami segregacji. LED z głową: jeżeli używasz LED, stawiaj na modele z wymienną baterią i traktuj je jak elektronikę - po zużyciu oddaj do PSZOK/punktu elektroodpadów, a baterię wrzuć do dedykowanego pojemnika. Kwiaty z mniejszym śladem: wybieraj żywe, sezonowe kompozycje bez plastikowych dodatków; po uroczystościach usuń druty/gąbkę florystyczną i posegreguj zgodnie z lokalnymi wytycznymi. Nie wylewaj wosku do alejek/na ziemię: resztki wosku zabierz w pojemniku do domu; osłonę oczyść i użyj ponownie. Zabierz „eko-zestaw”: materiałowa torba na zużyte wkłady/opakowania, mała torebka na zużyte baterie, ściereczka do oczyszczenia lampionu. Bezpieczeństwo pożarowe: nie ustawiaj zniczy wśród suchych wiązerek ani na niestabilnych, plastikowych podstawach; gaś płomień przed wyjściem. Transport: jeśli możesz, połącz wizyty w jedną trasę, skorzystaj z komunikacji miejskiej lub jedź wspólnie - to też realnie zmniejsza ślad wizyty.

Gdy na cmentarzu nie ma „zniczodzielni”: zapytaj administrację o zgodę na prosty regał z jasną tabliczką „Oddaj sprawny znicz - weź, jeśli potrzebujesz”. Wystarczy półka z podziałem na osłony szklane/ceramiczne i metalowe nakładki. Prosta inicjatywa, a setki lampionów zyskują drugie życie. Po wizycie: zabierz wszystko, co przyniosłeś. Zwróć uwagę na tablice z lokalnymi zasadami segregacji - różnią się między miastami. Elementy elektroniczne i baterie zawsze traktuj jako odpady specjalne (elektroodpady/baterie), a całe, czyste osłony wykorzystaj ponownie w domu lub oddaj na regale ponownego użycia przy następnej wizycie. ©P

Wielka kłapa systemu kaucyjnego. Polacy nie wiedzą, jak oddać butelkę

Oliwia Marciszewska
oliwia.marciszewska@polskapress.pl

Najnowszy raport UCE Research i Shopfully pokazuje, że z systemu kaucyjnego skorzystało dotychczas zaledwie 12,1 procenta Polaków.

Z badania wynika, że 85,2% respondentów jeszcze nie skorzystało z systemu, a 2,7% nie pamięta, czy miało z nim kontakt.

- Oczywiście brakuje jeszcze rutyny i wygody. System kaucyjny musi stać się elementem codziennych zakupów, tak jak recykling śmieci, by masowo się przyjął. Na razie raczej nie mamy do czynienia z niechęcią wobec idei kaucji. Konsumenci potrzebują czasu, aby ją włączyć w swoje zachowania zakupowe - twierdzi Robert Biegaj, współautor raportu z Shopfully.

Autorzy badania podkreślają, że część osób, które deklaruje korzystanie z systemu, może nie rozumieć jego zasad. - Prawdopodobnie wynika to z niewiedzy, bo żeby po 1 października skorzystać w pełni z systemu, konsument powinien oddać specjalnie

oznaczone opakowanie i dopiero wówczas otrzymałby zwrot - wyjaśniają analitycy UCE Research.

Obecnie największym wyzwaniem jest edukacja. Badanie z lipca 2025 r. pokazało, że ponad połowa Polaków nie miała pojęcia, jak działa system kaucyjny, mimo że w mediach szeroko o nim mówiono.

- Jeżeli ustawodawca o to lepiej nie zadba, to system kaucyjny będzie kula. Sama kampania edukacyjna była spóźniona, a jej forma słaba. Bez niej nawet sieci handlowe nie osiągną oczekiwanych efektów - podkreślają eksperci UCE Research.

Niektóre bariery wynikają również z logistyki i dostępności punktów odbioru, zwłaszcza w dużych miastach.

- Komfort użytkowania jest kluczowy. Dostępność punktów odbioru i ich czytelne oznakowanie ma ogromne znaczenie. Osoby, które próbowały bez skutku dokonać takiej czynności, pokazują, że brak spójności w funkcjonowaniu systemu może szybko zniechęcać - zauważa Robert Biegaj. ©P



Z systemu kaucyjnego skorzystało dotychczas zaledwie 12,1 procenta Polaków.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zleisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

DOMCZAR Sp. z O.o. Firma produkująca prefabrykowane moduły łazienkowe. Lokalizacja - Kunów. Poszukujemy pracowników na stanowisko: Glazurnik, szpachlarz, hydraulik, elektryk, pracownik porządkowy, pakowacz, pracownik magazynu (uprawnienia na wózek widłowy), kontroler jakości, montażysta. Kontakt pod nr tel. 532476288 lub email k.kempisty@domczar.pl

Nienarwidzę chodzić po sklepach, bo wtedy wydaje najwięcej pieniędzy

Maja Hyży w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 166

Izabela Krzan
ma przystojnego chłopaka
Lubiana prezenterka stara się chronić prywatność partnera i rzadko pokazuje go w mediach. Ostatnio jednak zaprezentowała swego ukochanego w Instagramie w pełnej krasie. Na zdjęciu jest długowłosy przystojniak z zamkniętymi oczami. To Dominik Kowalski, który zajmuje się projektowaniem mebli. Para rzadko pokazuje się razem.



Dorwać byłą Polsat Film, 18:45

Były policjant, obecnie łowca nagród (Richard Butler), dostaje zlecenie na byłą żonę (Jennifer Aniston), znaną dziennikarkę. Problem w tym, że wykryła ona korupcję w policji i obojgu grozi niebezpieczeństwo...

Sekretne życie drzew BBC Earth, 19:45

Trzy biliony drzew pokrywają jedną trzecią powierzchni naszej planety, 70 tys. gatunków. Niektóre potrafią się przemieszczać, przetrwać w wyjątkowo surowych warunkach, a inne pamiętają czasy piramid. Twórcy opisują cykl życia tych roślin – od nasionka po dojrzalszy okaz – i przedstawiają ich niezwykle metamorfozy.

Hotel Paradise TVN 7, 20:00

W raju pełnym pokus i niespodziewanych zwrotów akcji przetrwali tylko ci, którzy odważyli się budować prawdziwe relacje. Przed nami ostatni dzień w willi, miłość, lojalność i pokusa wielkiej wygranej, czyli finałowy odcinek programu.

Teatr TV: Zabawy w dom TVP Kultura, 21:30

Bohaterami sztuki są młodzi, dwudziestokilkuletni ludzie, którym przyjdzie niebawem przyjąć nowe, nieznane im dotąd role: żony, męża, ojca czy matki. Są na to zupełnie nieprzygotowani... W obsadzie m.in.: wyk. Sandra Drzymalska, Paweł Tomaszewski, Aleksandra Pisula i Filip Milczarski.



Poziomo:
3) druga wyspa świata pod względem wielkości,
10) przędza jedwabnicza,
11) miasto w województwie mazowieckim,
12) państwo w Ameryce Północnej,
14) obraz na ekranie telewizora,
15) niedźwiedź żyjący w Indiach,
16) utwór spod pióra grafomana,
19) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
23) śródziemnomorska roślina ozdobna,
27) dzieło ludzkich rąk,
28) jesienna odmiana gruszy,
29) groźny krewniak osy,
30) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
33) rosyjski taniec ludowy,
37) pasą się na górskiej hali,
38) święty kościoła katolickiego,
39) pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
40) wszystkie na wagę złota,
41) „Dennis ...”, komedia familijna.

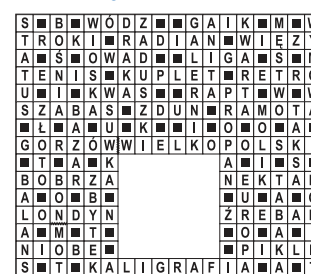
Pionowo:
1) „... większa niż życie”,
2) stała kontrola, piecza,
3) uchwyt narzędzia, rękojeść,
4) papiery wartościowe notowane na giełdzie,
5) czasem niewarta świeczki,
6) ... jednozębny, ssak morski,
7) chordeon smyczkowy, altówka miłosna,
8) hotel przy autostradzie,
9) Donald z kreskówki Disneya,
13) spód szklanego naczynia,



17) tajne dokumenty w archiwum,
18) górna część tułowia,
20) prosta najlepsza (w przysłówiu),
21) małe zarzewie pożaru,
22) kierunek zmian w przebiegu zjawiska,
24) prezydent przed zaprzysiężeniem,
25) sprzęt do transportu rannych,

26) greckie miasto w centralnej Macedonii,
30) „Książę i ...”, powieść Marka Twaina,
31) ... drukarz, leśny szkodnik,
32) sarmacki gniew, pasja,
34) jędrna i krzepka w wierszu Tuwima,
35) dawny podoficer pilnujący aresztantów,
36) regres ekonomiczny kraju.

ROZWIĄZANIE NR 165



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoja energia będzie sprzyjać działaniu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać intuicji, ale unikać również pośpiechu. **Ryby (19.02 - 20.03)** Ktoś może Cię zaskoczyć propozycją. Nie bój się zmian. Horoskop na dziś zapowiada, że przyniosą one stabilność i satysfakcję. **Baran (21.03 - 19.04)** Dzień pełen rozmów i inspiracji. Zadbaj o słowa. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mogą one otworzyć nowe drzwi lub je zamknąć.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na emocjach i relacjach z innymi osobami. Horoskop dzienny wróży, że ktoś bliski będzie potrzebował Twojej uwagi. Okaż serce. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Czas na błąd! Horoskop na dziś mówi, że Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi. Wspólne przedsięwzięcia przyniosą dobre efekty. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządek w głowie i plan w rękę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dzięki temu zrealizujesz więcej, niż myślisz. Uważaj na drobiazgi.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia to Twój cel. Unikaj konfliktów, znajdź kompromis. Horoskop dzienny zapowiada, że dzięki temu zyskasz spokój ducha. **Panna (23.08 - 22.09)** Na światło dzienne wyjdą informacje, które ktoś skrupulatnie chciał ukryć przed Tobą. Horoskop na dziś widzi w tym zarzewie awantury... **Waga (23.09 - 22.10)** Przygoda wzywa! Nie miej obaw przed zrobieniem kroku w nieznaną. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że los sprzyja odważnym sercom.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skup się na priorytetach. Horoskop dzienny zapowiada, że drobne sukcesy dziś zbudują solidny grunt pod coś większego. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Pomysł w Twojej głowie może zmienić bieg dnia. Dziel się nim. Horoskop na dziś wróży, że zainspirujesz innych ludzi do działania. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Marzenia będą blisko rzeczywistości. Zrób pierwszy krok. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wszechświat może Ci zrealizować plany.

PIŁKA NOŻNA WIELKI SKANDAL W EKSTRAKLASIE PO MECZU GÓRNIKA ZABRZE Z JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

Sędziowie zawieszeni przez PZPN

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

Niedzielny mecz Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) miał być hitem 13. kolejki PKO Ekstraklasy. Spotkanie stało się hitem, ale nie z uwagi na popisy strzeleckie.

Wszystko z powodu skandalu sędziowskiego z arbitrem głównym Bartoszem Frankowskim na czele.

Kilkanaście minut po końcowym gwizdku, arbiter przeprosił za swoją postawę na antenie Canal+, ale decyzją PZPN, wraz z innymi arbitrami został zawieszony. Co się stało i dlaczego?

W 70. minucie meczu niedzielnego meczu 13. kolejki PKO Ekstraklasy, Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) doszło do skandalu. Grecki napastnik Dumi Podlasia, Dimitris Rallis został powalony na ziemię przez Josemę, hiszpańskiego stopera Górnika, kilka metrów przed linią pola karnego. Faul był ewidentny

i Josema powinien zostać ukarany czerwoną kartką, gdyż przewrócił rywala w nieprzepisowy sposób. Jednak sędzia główny Bartosz Frankowski ani sędziowie VAR, czyli duet Piotr Urban - Michał Obukowicz, nie podjęli żadnej decyzji, zgodnej z przepisami.

Decyzja ta rozpałała internet i polskie środowisko piłkarskie. Kilkanaście minut po spotkaniu sędzia Bartosz Frankowski stanął przed kamerą Canal+ Sport. Zaczął się tłumaczyć, że w pierwszym odruchu zamierzał odgwiżdżać faul i zastosować wobec Josemy karę indywidualną w postaci kartki. Powiedział, że to było tzw. DO-GSO, czyli pozbawienie realnej szansy na zdobycie bramki. Dalej dodał, że nie zrobił tego, przez „pewien błąd komunikacyjny” i odgwiżdżał faul na bramkarzu, który nastąpił kilka sekund później.

- Przy tej dynamicznej kontrze Jagiellonii, jeżeli rozstrzygamy zdarzenie jako przewinięcie, to jest to tzw. DOGSO, czyli pozbawienie realnej



Mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Bartosza Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji

szansy na zdobycie bramki, więc wiązałoby się to z wykluczeniem zawodnika gospodarzy. Pierwotnie miałem takie przecucie, odczucie boiskowe. Natomiast pewien rodzaj błędu komunikacyjnego finalnie ta-

kiej decyzji nie podjąłem. Odgwiżdżałem przewinięcie na bramkarzu, który był w dalszej fazie akcji - mówił Frankowski.

Sędzia powiedział, że analizując to starcie po meczu, trak-

tuje faul Josemy na Rallisie jako faul na czerwoną kartkę. Przyznał się do błędu i przeprosił na antenie Canal+ Sport.

- Powinienem podyktować rzut wolny bezpośredni i ukarać zawodnika gospodarzy

czerwoną kartką. Wewnętrzne dyskusje zostawię dla siebie. Sugestywna była kwestia pracy rękoma napastnikami, choć to działo się w drugie tempo. Ten fakt pewnie przeoczyłem, że do monitora nie podszedłem. Biorę pełną odpowiedzialność za tę sytuację, bo jestem liderem tego zespołu sędziowskiego. Bardzo przepraszam zainteresowane strony, kibiców obu drużyn za swoją pomyłkę. - zakończył.

Przypomnijmy, że mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji. Po zakończeniu meczu natychmiast zareagował szef sędziów PZPN Marcin Szulc. Zwołał on w trybie pilnym posiedzenie Prezydium KS PZPN, po czym zawiesił Frankowskiego i jego pomocników.

Członkowie Kolegium byli jednomyślni w ocenie sytuacji, w której sędzia powinien odgwiżdżać faul - podano w komunikacie. ©

Świderski i Cash w super formie. Błysk Buksy i Piątka

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W miniony weekend Piotr Zieliński nie sprostował Napoli i został wybuchany przez fanów swego byłego klubu, a Robert Lewandowski nie mógł zagrać w El Clasico.

Polskim kibicom humory poprawili za to Matty Cash, który strzelił zwycięskiego gola Manchesterowi City, oraz Karol Świderski, który zdobył bramkę w kolejnym meczu z rzędu. Swoją pierwszą bramkę w Serie A strzelił Adam Buksa. W Katarze zaszalał też Krzysztof Piątek. Oto najnowszy raport kadrowiczów.

Cudowna bomba i wygrana Casha

Matty Cash tej jesieni jest w świetnej formie. Strzelił dwa gole w reprezentacji Polski, a także zasłużył na wielkie pochwały w klubie. Tylko raz nie wyszedł w podstawowym składzie. Było to... w środku tygodnia, w meczu Ligi Europy, który Aston Villa przegrała z holenderskim Go Ahead Eagles. W spotkaniu w ramach Premier League Aston Villa mierzy się z Manchesterem City, 28-letni reprezentant Polski popisał się przepięknym golem. W 19. mi-



Matty Cash tej jesieni jest w świetnej formie. Strzelił dwa gole w reprezentacji Polski, a także zasłużył na wielkie pochwały w klubie, dla którego zdobył bramkę w niedzielę

nucie The Villans miało rzut rożny. Lucas Digne zagrał do Emiliano Buendii. Argentyńczyk nie mając możliwości uderzać, podał przed pole karne do Matty'ego Casha. Polski obrońca przyjął sobie piłkę i huknął jak z armaty. Piłka wleciała do bramki, a broniący bramkę City, Gianluigi Donnarumma nawet się nie ruszył. Po strzelonym голу Cash wykonał swoją cieszynkę, jaką poznaliśmy podczas meczu reprezentacji Polski z Finlandią we

wrzeźniu. Cash podbiegł do chorągiewki w narożniku i wykonał imitację uderzenia golfowego w powietrze.

Świderski, Buksa i Piątek z bramkami

Kolejną bramkę strzelił Karol Świderski. Napastnik Panathinaikosu Ateny trafił do siatki rywala w kolejnym meczu z rzędu. 28-letni reprezentant Polski wykorzystał rzut karny w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis w 8. kolejce

piłkarskiej ekstraklasy Grecji. Dla Świderskiego to już czwarty gol ligowy w tym sezonie i siódmy we wszystkich rozgrywkach.

Pierwszego gola w lidze włoskiej strzelił też Adam Buksa. Napastnika Udinese nie było na ostatnim zgrupowaniu, gdyż zmagając się z poważną kontuzją nosa. 29-letni piłkarz wpadł z piłką w pole karne w 89. minucie meczu przeciwko Lecce, a na końcu po delikatnym (ale niezwykle kąpi-

wym!) lobie nad bramkarzem rywala cieszył się nie tylko z premierowego trafienia, lecz również z ważnego kolejnego ligowego zwycięstwa.

W sobotę bramkę strzelił też Krzysztof Piątek. Napastnik Al-Duhail strzelił gola i zanotował asystę w meczu 8. kolejki ligi katarskiej, w meczu przeciwko Shamal (2:0).

Raport kadrowiczów - 24-27 października

Bramkarze:

Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) - 90 minut w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut i obroniony rzut karny w wygranym 1:0 meczu z HSV Hamburg.
Łukasz Skorupski (FC Bologna) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Fiorentiną
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań.

Obroncy:

Jan Bednarek (FC Porto) - mecz w poniedziałek 27 października
Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut i gol w wygranym 1:0 meczu z Manchesterem City
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - poza kadrą meczową
Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz w poniedziałek 27 października
Arkadiusz Pyrk (FC St. Pauli) - na ławce rezerwowych w przegranym 0:2 meczu z Eintrachtem Frankfurt
Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - poza kadrą meczową

Paweł Wszolek (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań
Jan Ziółkowski (AS Roma) - cały mecz na ławce rezerwowych.

Pomocnicy:

Przemysław Frankowski (Stade Rennes) - 45 minut, asysta i żółta kartka w przegranym 1:2 meczu z Niceą
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 85 minut i gol w wygranym 2:1 meczu z Cracovią
Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Borussia Dortmund
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań
Kacper Kozłowski (Gaziantep) - 90 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Antalyaspor
Jakub Piotrowski (Udinese Calcio) - 15 minut w wygranym 3:2 meczu z Lecce
Michał Skórka (KAA Gent) - 23 minuty w wygranym 4:0 meczu ze Standardem Liege
Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon
Sebastian Szymariski (Fenerbahce Stambuł) - mecz 27 października
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 59 minut w przegranym 1:3 meczu z Napoli
Nicola Zalewski (Atalanta) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Cremonese.

Napastnicy:

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - kontuzjowany
Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC) - 90 minut, gol i asysta w wygranym 2:0 meczu z Shamal
Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) - 66 minut i gol w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis
Adam Buksa (Udinese) - 45 minut, gol i żółta kartka w wygranym 3:2 meczu z Lecce. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Mickiewicz Kluczbork nie pozostawił Pierrot Czarnym żadnych złudzeń

Maciej Kwiatkowski
Radom

SIATKÓWKA. W sobotę 25 października KKS Mickiewicz Kluczbork w meczu trwającym zaledwie 84. minuty pokonał Pierrot Czarnych Radom.

KKS MICKIEWICZ KLUCZBORK - PIERROT CZARNI RADOM 3:0
Sety: 25:23, 25:21, 25:17.

KKS Mickiewicz: Maruszczyk, Pasirski, ka-
lembka, Linda, Bereza, Kaźmierczak oraz Ły-
siak, Koshiro, Gawrzydek.

Czarni: Wójcik, Szymański, Kowal, Miniak,
Kluth, Filipowicz (I) oraz Ziółkowski, Sławi-
ski, Faryna, Szczurkowski.

MVP: Kamil Maruszczyk.

Tylko 84 minuty trwała wyjazdowa rywalizacja Pierrot Czarnych Radom w Kluczborku. W trzech setach wygrali gospodarze.

Czarni do meczu w Kluczborku przystępowali po serii trzech wyjazdowych pojedynków, z których każdy kończył się po tie breaku. Tak było w Bydgoszczy, Będzinie i Świdniku. Dwa z tych meczów podopieczni Krzysztofa Michałskiego wygrali. Niestety tak kolorowo nie było na Śląsku.

Najbardziej wyrównany przebieg miał set otwarcia. W nim oba zespoły nie prowadziły większą różnicą niż trzy punkty. W połowie partii po ataku Bartłomieja Klutha radomianie wygrywali 13:11.

Prowadzenie radomian utrzymywało się wtedy do stanu po 15. Wówczas nastąpiła seria trzech kolejnych oczek uzyskanych przez drużynę KKS-u. Po ataku Kamila Maruszczyka Mickiewicz prowadził 24:20 i stanął przed szansą zakończenia partii. Po punktach Michała Wójcika dwóch i Klutha na świetlnej tablicy było już tylko 24:23. Trener KKS-u wziął czas, a po nim skutecznie zaatakował Mateusz Linda i było 1:0.

W drugi set o wiele lepiej weszli gospodarze prowadząc od początku 4:1 i 7:4. Dopiero wtedy nastąpił atak radomian i po punktowej serii zrobiło się po 7. Podobnie, jak w pierwszym secie to Czarni wygrywali w połowie seta 13:11. Od tego momentu wyższy bieg włączyli miejscowi i wygrali 25:21.

Najkrótszy był set numer trzy. W nim tylko na początku wygrywali Wojskowi, a po 12. punktach obie drużyny miały, po sześć oczek na koncie. Niestety sześć następnych punktów padło łupem faworyta. Na taki rozwój wydarzeń drużyna z Radomia, nie była w stanie już odpowiedzieć.

Wyniki pozostałych meczów 7. kolejki:
KPS Siedlce - Nowak - Mosty MKS Będzin 2:3,
MCKiS Jaworzno - Necko Augustów 3:1, BBTS
Bielsko - Biała - SMS PZPS Spała 3:0, Lechia
Tomaszów Mazowiecki - GKS Katowice 0:3,
Leonardo Avia Świdnik - Astra Nowa Sól 0:3.
©©



W ataku Michał Wójcik. Zawodnik Czarnych zdobył najwięcej punktów dla Wojskowych w Kluczborku.

ZAPASY

Międzywojewódzkie Mistrzostwa makroregionu. W Supraślu odbyły się zapasnicze zawody regionu D w Polsce. Wśród uczestników zaprezentowały się zawodniczki Olimpijczyka Radom. Złoty medal w kategorii wagowej 58 kilogramów uzyskała Lena Wydra. W kategorii 46 kg srebrny medal zdobyła Julia Wosztyl, a brąz w kat. 54 kg Wiktoria Wojtyła. Trenerem Olimpijczyka jest Urszula Węgrzycka.

MK



FOT. OLIMPIJCZYK

PIŁKA NOŻNA
Enea Energia Kozienice ponownie liderem
Drużyna Energii pokonała w Falęcicach LKS Promna i przy remisie Znicza II Pruszków wyprzedziła rywala i teraz to ona zajmuje 1. miejsce w 5. lidze.

MK

Broń Radom odpaliła i pokonała lidera 3. ligi z Ząbek

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. W niedzielny wieczór, w meczu 14 kolejki, Betclit 3 ligi, Broń Radom podejmowała Ząbkovię Ząbki. Lider na wyjeździe jeszcze nie przegrał.

BROŃ RADOM - ZĄBKOWIA ZĄBKİ 3:2 (1:1)

Bramki: Kacper Noworyta 11, 48, Sofiane Khiri 68 - Karol Pierzchalski 25, Bartosz Lelito 54.

Broń: 1. Dawid Czerny - 15. Patryk Jakubczyk, 3. Dmitro Baszłaj 10. Sebastian Kobiara 8. Jakub Kałaska; 16. Marcel Szymański; 14. Adrian Dziubirski; 18. Sophiane Khiri; 11. Piotr Owczarek; 7. Hubert Derlatka; 9. Kacper Noworyta

Sędzia: Michał Kujawski (Łódź)

Ząbkovia to beniaminek i rewelacja tych rozgrywek. Stała, zgrana kadra to zdecydowanie siła ekipy spod Warszawy.

W zespole Broni zabrakło pauzującego za żółte kartki Kacpra Górkę. Nie mógł też wystąpić kontuzjowany Eryk Pieczarka. W ekipie gości wystąpili związani z Radomiem - Maciej Kencel (wychowanek Broni), Oskar Wojtyśiak (wychowanek Orlika Radom), a także Filip Adamczyk (były bramkarz Radomiaka).

Kapitałny mecz w wykonaniu Broni. Kibice zobaczyli świetne widowisko. Pięć bramek i bardzo dobra gra gospodarzy, którzy grając z liderem byli zdecydowanie lepsi i zasłużenie wygrali. Wygrana Broni mogła być jeszcze wyższa. W 11 minucie Sofiane Khiri ładnie



FOT. SYLWESTER SZYMCHAK

Zawodnicy Broni Radom sprawili swoim kibicom nie lada niespodziankę i po dobrym meczu pokonali lidera i jednocześnie beniaminka Ząbkovię Ząbki.

podał prostopadłe do Kacpra Noworyty, który wybiegł zza pleców obrońców i było 1:0. Radość Broni trwała niespełna kwadrans. Karol Pierzchalski popisał się mocnym strzałem po ziemi. Piłka na śliskiej murawie była ciężka do obrony. Przed przerwą Broni miała jeszcze co najmniej dwie okazje, aby podwyższyć rezultat, ale też po drugiej stronie Dawid Czerny popisał się świetną interwencją.

Mocno drugą połowę zaczęli gospodarze. Najpierw w 46 minucie po rzucie wolnym świetnie uderzył Adrian Dziubiński. Jego strzał cudem wybronił Filip Adamczyk. Za chwilę po rzucie rożnym

Kacper Noworyta zdobył głową drugą bramkę.

Ząbkovia znowu dążyła do odrabiania strat Bartosz Lelito uderzył po ziemi i było już 2:2.

W 68 minucie Sofiane Khiri huknął lewą nogą nie do obrony i było 3:2. Emocji było co niemiara. Ząbkovia próbowała znowu wyrównać, ale po szybkich kontrach Broń miała kolejne swoje okazje. Ostatecznie zasłużenie zwyciężyła 3:2. Dla gości była to pierwsza wyjazdowa porażka.

Po tej wygranej Broń wskoczyła na 6 miejsce.

- Gratuluje drużynie Broni, bo mocno napracowała się na to zwycięstwo i wydaje się,

że wygrała zasłużenie - mówi Tomasz Grzywna, trener Ząbkovii. - Wygrana bardzo cieszy. Dziękuję kibicom, bo byli dziś naszych 12 zawodnikiem. Myślę, że było to chyba najlepsze spotkanie jakie widziałem do tej pory w trzeciej lidze - uważa trener Broni, Maciej Jarosz. 2 listopada kolejny ciężki mecz Broni, która pojedzie do Książenicy na mecz z rezerwami Legii Warszawa.

Wyniki 14. kolejki: GKS Wiekielec - Legia II 0:2, Jagiellonia II - Mławianka 3:2, Lechia Tomaszów Mazowiecki - KS CK Troszyn 1:2, ŁKS Łomża - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 3:0, Widzew II Łódź - GKS Bełchatów 3:0, Wigry Suwałki - Olimpia Elbląg 4:1, Wisła II Płock - Warta Sieradz 2:1, Znicz Biała Piska - KS Wasilków 1:0.
©©

Wyjazdowy mecz i kolejny triumf Hydro Trucku

Sylwester Szymczak
Radom

KOSZYKÓWKA. W Żyrardowie rozegrano hit koszykarskiej 2 ligi grupy B. Miejscowy UKS Trójka zmierzył się z Hydrotruckiem Radom. Obie drużyny przed tym meczem miały bilans 5-1.

UKS TRÓJKA ŻYRARDÓW - HYDROTRUCK RADOM

Kwarty: 73:90 (22:32, 16:18, 21:24, 14:16)

Hydrotruck: Miroszniczenko 19 (1), Ziółko 18 (3), Wydra 12 (3), Kręgiel 12 (1), Łagow-

ski 11 (1), Rojek 10 (2), Wall 8, Indyka 0, Garita 0, Kępka 0, Janas 0, Kwiatkowski 0. Hydrotruck wreszcie pojechał w mocnym składzie. Do składu wrócił Patryk Wydra, kontuzję wyleczył też Daniel Wall.

Przewaga gości od początku

Od początku zespół z Radomia miał dużą przewagę. Dopisywała skuteczność i już po niespełna czterech minutach posiadał 10 punktową przewagę. Na przerwę ekipa trenera Piotra Kardasia scho-

dziła z przewagą 12 punktów i była na najlepszej drodze, by wygrać po raz szósty w sezonie.

Dwanaście kolejnych oczek po przerwie

Od passy 12 punktów z rzędu koszykarze Hydrotrucku zaczęli trzecią kwartę. Na tablicy widniał już wynik 38:62.

Zapowiadało się na nokaut. W końcówce trzeciej kwarty Trójka zmniejszyła straty. Niemniej przed ostatnią częścią było 59:74 i Hydrotruck wy-

grana miał już praktycznie w kieszeni.

Nieudana pogoń Trójki

Gospodarze jeszcze próbowali poderwać się w ostatniej kwarcie. Odrobili sześć punktów, ale doświadczony zespół z Radomia potrafił w ważnym momencie wybić z rytmu przeciwnika. Dzięki temu wygrana nie była zagrożona.

Hydrotruck z bilansem 6-1 wskoczył na 2 miejsce. W piątek, 31 października HydroTruck na wyjeździe zagra z Bankiem Spółdzielczym. ©©